



Emilia Jastrzębska

Muzealizacja szczątków ludzkich

Problem akcesji i ewidencji



Emilia Jastrzębska

Muzealizacja szczątków ludzkich

Problem akcesji i ewidencji
Raport



Warszawa 2022

Koordinacja publikacji: Anita Puzyna

Redakcja językowa i korekta: Krzysztof Bernaś, Irena Piecha/e-DYTOR

Projekt graficzny i skład: Joanna Kwiatkowska

Publikacja dostępna na licencji Creative Commons 4.0 Uznanie
autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych
(CC BY-NC-ND 4.0).

Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów

ul. Goraszewska 7

02-910 Warszawa

biuro@nimosz.pl

ISBN 978-83-64889-56-1

Spis treści

Wstęp | 5

Geneza problematyki muzealizacji szczątków ludzkich | 7

Przegląd literatury polskojęzycznej | 9

I. Szczątki ludzkie w muzeach | 14

Szcątki ludzkie pochodzące z badań archeologicznych | 17

Preparaty anatomiczne | 20

Dowody zbrodni i okrucieństwa | 22

Zabytki etnograficzne | 24

Zabytki związane z kultem religijnym | 25

Inne | 26

II. Status prawny szczątków ludzkich a ich muzealizacja | 29

Muzea jako repozytoria szczątków ludzkich | 30

Preparaty anatomiczne | 32

Relikwie | 33

Szcątki ludzkie z kolekcji etnograficznych i antropologicznych | 35

Dowody zbrodni i okrucieństwa | 37

Szcątki ludzkie pochodzące z badań archeologicznych | 38

III. Katalog problemów | 47

Akcesja – czy muzea powinny przyjmować do zbiorów szczątki ludzkie? | 47

Ewidencja | 59

Deakcesja i powtórny pochówek | 64

Podsumowanie i wnioski | 66

Bibliografia | 70

Aneks. Muzea wzięte pod uwagę przy przygotowywaniu raportu | 78

Historia jest galerią niezliczonych nieboszczyków

V. Jankélévitch

Wstęp

Zachowane w różnej formie szczątki ludzkie stanowiły część zbiorów muzealnych od początku nowożytnego muzealnictwa, a wcześniej były nierzadko częścią prywatnych kolekcji i gabinetów osobliwości. W niezwykle popularnej Kunstkammerze cara Piotra I, której zbiory są dziś prezentowane w Ermitażu w Sankt Petersburgu, można znaleźć np. preparaty anatomiczne zakupione od holenderskiego anatoma Fryderyka Ruyscha. Być może z uwagi na tak długą tradycję przechowywania i eksponowania szczątków ludzkich w prywatnych, a później publicznych kolekcjach – czego nie regulowały jednoznacznie przepisy prawa – jeszcze do niedawna nie widziano w tym problemu. Ostatnie dekady XX w. przyniosły jednak wiele zmian w postrzeganiu tych szczególnych obiektów muzealnych, co związane było po części z nasilającymi się protestami ludności tubylczej terenów niegdyś skolonizowanych przez Europejczyków przeciwko wykorzystywaniu szczątków ich przodków do badań naukowych, a po części z trendami ogólnomuzealnymi (owa muzeologia) i ogólnohumanistycznymi (zwrot ku rzeczom).

Dyskusja na temat przechowywania szczątków ludzkich (głównie tych pochodzących z badań archeologicznych) przez muzea toczy się przede wszystkim w krajach z przeszłością kolonialną – zarówno tych kolonizowanych, jak kolonizujących – ale z czasem objęła również zbiory antropologiczne niepowiązane bezpośrednio z żadną z funkcjonujących dziś społeczności. Zaowocowało to m.in. zamieszczeniem

w Kodeksie Etyki ICOM dla Muzeów¹ zapisu o „drażliwym materiale kulturowym”, obejmującym również przedmioty związane z kultem religijnym. Punkt 2.5 Kodeksu poucza, że muzea mogą przedmioty z tej kategorii pozyskiwać „tylko pod warunkiem, że będą one bezpiecznie przechowywane i traktowane z szacunkiem”. Ponadto wskazano, iż „pozyskiwanie takich przedmiotów jest dopuszczalne (...) jedynie w sposób zgodny ze standardami profesjonalnymi oraz interesem i wierzeniami społeczności lub grup etnicznych albo religijnych, w których one powstały”². To bardzo potrzebne zalecenie, aczkolwiek trudne do egzekwowania w Polsce, gdzie brak standardów dotyczących tej kwestii.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że szczątki ludzkie należą do obiektów muzealnych, które w świetle polskiego prawa nie mogą być jednoznacznie uznane za muzealia. Sytuacja ta nie jest ani nowa, ani szczególnie zaskakująca, jednakże przez lata pozostawała niejako niezauważana – może poza stanowiskami paru osób – w rodzimym środowisku muzealniczym. Pomimo trwającej od pół wieku dyskusji, nabierającej z czasem globalnego charakteru, Polska do tej pory nie zabrała w niej głosu. Nie jest to być może konieczne z uwagi na stosunkowo mały udział Polaków w rozwoju systemu kolonialnego, którego charakter był od początku siłą napędową zagadnienia. Tematy poruszane w dyskusji pozostają jednak uniwersalne, nie zostały mimo to przeniesione na grunt lokalny ani też – z nielicznymi wyjątkami – nie podjęto prób uregulowania tego typu działalności muzealniczej, czy to na szczeblu rządowym, czy w poszczególnych instytucjach muzealnych.

Niniejszy raport podnosi kwestię muzealizacji szczątków ludzkich w polskich placówkach w kontekście prawnych uwarunkowań akcesji i ewidencji tego typu obiektów. Składa się z trzech części. Pierwsza stanowi próbę możliwie pełnego przedstawienia kategorii szczątków ludzkich pozostających w zbiorach muzealnych na świecie (warto podkreślić, że obiekty z każdej z nich znajdują się w polskich zbiorach). Część druga to analiza przepisów prawa mniej lub bardziej bezpośrednio odnoszących się do tych obiektów muzealnych. Z kolei w części ostatniej przedstawiono praktyki muzealnicze w zakresie akcesji, ewidencji, a także deakcesji

1 ICOM – International Council of Museums, Międzynarodowa Rada Muzeów.

2 <https://icom.museum/wp-content/uploads/2018/07/poland.pdf> [dostęp 20.12.2021].

szczątków ludzkich. Na końcu autorka pozwoliła sobie zamieścić refleksje na temat możliwych rozwiązań problemu, które wraz z raportem mają stać się punktem wyjścia do owocnej dyskusji w szerszym gronie.

Geneza problematyzacji muzealizacji szczątków ludzkich

Niepokój związany z przedmiotowym traktowaniem przez kolonistów szczątków ludności tubylczej pojawił się już w XIX w.³, dopiero w drugiej połowie następnego stulecia protesty nasiliły się jednak na tyle, by odnieść pożądany skutek. Za pierwszy publiczny akt sprzeciwu wobec prowadzenia badań antropologicznych na szczątkach rdzennej ludności amerykańskiej uznać można książkę Vine'a Delorii Jr. z 1969 r. *Custer Died for Your Sins. An Indian Manifesto* (pol. Custer umarł za wasze grzechy. Manifest indiański). Deloria był amerykańskim prawnikiem i pisarzem wywodzącym się z narodu Siuksów. Gdy niedługo później, w 1971 r., podczas budowy drogi w stanie Iowa natrafiono na opuszczony cmentarz białych osadników, wydobyte szczątki zostały od razu powtórnie pochowane. Odkryto też grób młodej Indianki i jej dziecka, ale te szczątki przekazano do badań archeologowi stanowemu. Maria Pearson (również z narodu Siuksów), której mąż pracował przy budowie drogi i poinformował ją o tej sytuacji, już następnego dnia rozpoczęła kampanię przeciwko odmiennemu traktowaniu znalezisk w zależności od przynależności etnicznej. Swoją działalnością aktywistyczną doprowadziła do pierwszego w historii Stanów Zjednoczonych zwrotu szczątków rdzennych Amerykanów ich potomkom i pochowania ich zgodnie z odpowiednim rytuałem oraz do wprowadzenia zmian odnoszących się do cmentarzy rdzennej ludności USA w prawie stanu Iowa⁴. Zachęteni tym sukcesem rdzenni Amerykanie założyli organizację AIAD (American Indians Against Desecration, pol. Amerykańscy Indianie Przeciwko Profanacji), której celem było odzyskanie wszystkich indiańskich szczątków przechowywanych na uczelniach i w muzeach oraz zakazanie prowadzenia

3 <https://returnreconcilerenew.info/what-was-the-indigenous-response-to-the-removal-of-ancestral-remains.html> [dostęp 3.03.2021].

4 Starr 2018.

badani z udziałem tychże bez wiedzy i zgody odpowiednich plemion. Nie podobało się to naturalnie archeologom, którzy robili wszystko, żeby ich prawa nie zostały ograniczone. Zwieńczeniem tej wojny było uchwalenie przez Kongres Stanów Zjednoczonych ustawy o ochronie grobów rdzennej ludności amerykańskiej oraz repatriacji ich szczątków przechowywanych w państwowych instytucjach naukowych i muzeach zwanej NAGPRA (Native American Graves Protection and Repatriation Act, pol. Ustawa o ochronie i repatriacji grobów rdzennych Amerykanów). Była ona wynikiem kompromisu i – jak każdy kompromis – nie zadowoliła w pełni żadnej ze stron konfliktu, a jej wpływ na amerykańską archeologię jest wciąż dyskutowany i poddawany analizie. Podstawowym zarzutem rdzennej ludności jest to, że ustawa dotyczy jedynie wykopalisk na terenach należących do Indian oraz terenach federalnych, podczas gdy szczątki odkryte na gruntach prywatnych bądź stanowych już jej nie podlegają. Nie obejmuje ona też szczątków ludzkich niepowiązanych kulturowo z żadnym zarejestrowanym plemieniem.

Podobne roszczenia pojawiały się też w innych byłych koloniach, takich jak Kanada, Australia i Nowa Zelandia⁵, które również wprowadziły przepisy chroniące prawo ludności tubylczej do decydowania o swoim dziedzictwie, w tym o szczątkach przodków. Australian Institute for Aboriginal Studies (pol. Australijski Instytut Studiów Aborygeńskich) opublikował np. Draft Policy Statement on Aboriginal Human Remains (pol. Projekt oświadczenia polityki wobec aborygeńskich szczątków ludzkich), zgodnie z którym wszystkie szczątki sprzed 1770 r. uważane są za aborygeńskie i podlegają kontroli tej grupy narodowościowej (musi wyrazić zgodę na badania i przechowywanie w muzeach)⁶.

Opisane powyżej – ale również inne – akty prawne, kodeksy etyczne i regulaminy muzealne opracowane zostały w ciągu ostatniego półwiecza w różnych częściach świata. Nie rozwiązały jednak najważniejszych problemów powiązanych z omawianą kwestią, która cały czas jest na nowo rozpatrywana przez muzealników i archeologów. Publikowane są na ten temat kolejne prace i organizowane rozmaite inicjatywy muzealne (warsztaty, kursy) mające na celu zgłębienie zagadnienia. Nietrudno też zauważyć, że mimo iż cytowane wcześniej zapisy w Kodeksie Etyki ICOM

5 Jenkins 2011, s. 12–13.

6 Kobyliński 2018, s. 185.

dla Muzeów odnoszą się do wszystkich szczątków ludzkich, streszczona powyżej debata skoncentrowana jest na tych pochodzenia archeologicznego należących do ludności tubylczej ziem skolonizowanych przez Europejczyków i pozostaje ściśle związana z procesem dekolonizacji przeprowadzanym przez kolejne muzea.

W tym kontekście interesujące wydaje się zaistnienie ruchu neopogańskiego, w którego ramach w Wielkiej Brytanii powstała organizacja o nazwie Honouring the Ancient Dead (pol. Czczenie Starożytnych Zmarłych). Jej głównym celem jest wygzekwowanie od archeologów i muzeów odpowiedniego traktowania przedchrześcijańskich szczątków ludzkich znajdujących na terenie Wielkiej Brytanii⁷. Postępowanie archeologów, antropologów czy w końcu muzealników nie powinno jednak zależeć od tego, czy ktoś patrzy im na ręce, omawiane zagadnienie wymaga zaś konkretnych regulacji i umocowania prawnego, a nie tylko stosowania rozwiązań wynikających z indywidualnych preferencji muzealników i presji ze strony społeczności poczuwających się do odpowiedzialności za osoby, których ciała są znajdowane.

Przegląd literatury polskojęzycznej

Wystarczy wpisać frazę „human remains museum” w dowolną wyszukiwarkę, żeby przekonać się, jak liczne są publikacje i wypowiedzi na ten temat w anglosaskim kręgu kulturowym. Jeśli chodzi o naukową debatę oraz muzealno-archeologiczne inicjatywy nakierowane na uregulowanie statusu szczątków ludzkich w zbiorach muzealnych i dydaktycznych, Polska pozostaje niestety daleko w tyle za Europą Zachodnią. Kwestia zasadności przechowywania i eksponowania szczątków ludzkich nie została właściwie u nas podjęta, mimo że – jak będzie wykazane niżej – nie jest to materiał rzadko spotykany w muzeach. Choć tematyka tanatologiczna pojawia się w polskiej literaturze naukowej⁸, to jednak prace dotyczące obecności martwego ciała w przestrzeni muzealnej są incydentalne. Jedną z najważniejszych pozycji w bibliografii przedmiotu jest książka Anny

7 Moshenska 2009, s. 815.

8 Kubiak 2014, s. 37–41.

Wieczorkiewicz *Muzeum ludzkich ciał. Anatomia spojrzenia*⁹. Autorka analizuje dogłębnie retorykę ciała w przestrzeni muzealnej, koncentrując się jednak na przykładach zagranicznych¹⁰. Wiele jej spostrzeżeń jest uniwersalnych i może dotyczyć rozmaitych typów umuzealnionych szczątków ludzkich. Rolą martwego ciała w społeczeństwie ponowoczesnym interesuje się także prof. Ewa Domańska. Rezultaty jej studiów opublikowane zostały m.in. w pracy *Nekros. Wprowadzenie do ontologii martwego ciała*¹¹, wpisującej się w nurty zwrotu ku rzeczom i ontologii przedmiotów¹², które przywracają rzeczom sprawczość i czynią z nich istotnych aktorów życia społecznego. W książce poruszono rozmaite zagadnienia związane ze śmiercią, w tym również kwestię prezentowania szczątków ludzkich w muzeach, czemu autorka wydaje się przeciwna. Etyczny i epistemologiczny wymiar tego procederu porusza również socjolog Elżbieta Nieroba¹³. Jej zdaniem takie eksponaty nadają wystawom charakter afektywny i bardziej „ludzki” wymiar. Praktycznej, acz niezbyt rozbudowanej analizy eksponowania szczątków ludzkich w muzeach podejmuje się Marta Kliś i Andrzej Jarzynowski¹⁴. Podczas wystąpienia konferencyjnego w 2011 r. odnieśli się do etycznej strony zarówno badań wykopaliskowych na cmentarzyskach, jak i późniejszej ekspozycji znalezisk w muzeach. Wyróżnili trzy sposoby ekspozycji: 1) tradycyjna, 2) z przywróceniem tożsamości oraz 3) rekonstrukcja grobów ciałopalnych, w których prochy stanowią element drugorzędny w stosunku do naczynia. W konkluzji piszą, że „wciąż jeszcze nie ma satysfakcjonującego kompromisu pomiędzy edukacją archeologiczną a szacunkiem dla zmarłych” i że zastosowanie właściwego rozwiązania ekspozycyjnego należy do kuratorów wystaw.

Kwestie statusu prawnego szczątków ludzkich w muzeach poruszyła również autorka niniejszego opracowania w artykule opublikowanym w 2015 r. w czasopiśmie „Muzealnictwo”¹⁵. Co zaskakujące, przedstawione

9 Wieczorkiewicz 2000.

10 Obszerna część pracy poświęcona jest Muzeum Zoologii i Historii Naturalnej (La Specola) we Florencji i imponującej pod wieloma względami kolekcji woskowych modeli anatomicznych.

11 Domańska 2017.

12 Olsen 2013; Olsen i in. 2012; Hodder 2012; Latour 1996, 2010.

13 Nieroba 2012.

14 Kliś, Jarzynowski 2011.

15 Jastrzębska 2015.

tam uzasadnienie dotyczące legalności umieszczania szczątków ludzkich w muzeach nie zostało przez nikogo zakwestionowane, mimo że było błędne. Kwestia została również poruszona w 2016 r. podczas prowadzonych w ramach projektu europejskiego „Innovating Training Aims for Public Archaeology” (pol. Innowacyjne cele szkoleniowe dla archeologii publicznej) warsztatów „Human Remains in Public Archaeology: Ethical and Museological Aspects” (pol. Szczątki ludzkie w archeologii publicznej: aspekty etyczne i muzeologiczne). Referat poświęcony zagadnieniu autorka wygłosiła także na konferencji „Problemy przechowywania znalezisk archeologicznych z terenów Mazowsza”, zorganizowanej na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w październiku 2017 r.¹⁶ Opublikowane wcześniej błędne argumenty zostały powtórzone, nie znalazł się jednak nikt, kto chciałby z nimi polemizować, z czego wniesć można, iż status prawny szczątków ludzkich w muzeach i w polskim systemie ochrony dziedzictwa jest w istocie nieoczywisty i niezrozumiały nawet dla archeologów, choć wydobywają je na skalę niemalże masową. Tematyce szczątków ludzkich poświęcono wówczas oddzielny panel, podczas którego ich ontologiczny status w badaniach archeologicznych i zbiorach muzealnych omawiał również prof. Zbigniew Kobyliński¹⁷.

Warto dodać, że w 2012 r. na UKSW powstała także praca magisterska *Szczątki ludzkie z perspektywy archeologicznej. Pozyskiwanie, przechowywanie i przedstawianie* autorstwa Magdaleny Rutyny, napisana pod kierunkiem prof. Przemysława Urbańczyka. Nie jest ona publicznie dostępna. W 2018 r. temat został również zasygnalizowany w rozprawie doktorskiej Justyny Żak, powstałej na Wydziale Pedagogiki UW, pt. *Postrzeżenie przedmiotów muzealnych w świetle ich statusu ontologicznego*. W pracy tej jednak przeanalizowano zagadnienie niezwykle pobieżnie (poświęcono mu zaledwie cztery strony) i nie stanowi ona znaczącego wkładu w przedmiotową dyskusję. Na większą uwagę zasługuje doktorat Anny Tworkowskiej obroniony na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, a zatytułowany *Implikacje prawne i społeczno-kulturowe śmierci człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki ochrony dóbr osobistych*¹⁸. Nie można w przedstawianym tu zestawieniu pominąć

16 Jastrzębska 2018.

17 Kobyliński 2018.

18 Tworkowska 2013.

również artykułu Jacka Mazurkiewicza i Piotra Szymańca „*Nie wszystkie umrę, wiele ze mnie tu zostanie...*”. *Aspekty prawne szczątków ludzkich jako dóbr kultury i integralności zwłok w tradycji kulturowej*¹⁹. Autorzy tekstu chyba jako jedyni poruszyli zagadnienia, których dotyczy ten raport. Artykuł czerpie jednak sporo z wspomnianej powyżej pracy doktorskiej Tworowski i nie wnosi niczego nowego do dyskusji.

W 2020 r. ukazała się również książka Urbańczyka pod obiecującym tytułem *Trudna historia zwłok*, t. 1: „*Wrócisz do ziemi*”²⁰. Temat przechowywania i prezentowania szczątków ludzkich w muzeach pojawia się w przedstawionych tam rozważaniach, ale jedynie pobieżnie. Wiele wskazuje jednak na to, że będzie on szerzej omówiony w będącym w przygotowaniu tomie drugim. Nie sposób powiedzieć, na ile zaprezentowane poglądy okażą się nowatorskie, jest jednak niemal pewne, że Urbańczyk przedstawi problematykę szczątków ludzkich raczej z perspektywy archeologa niż muzealnika.

Najnowszą publikacją poruszającą omawiane zagadnienie jest *Prawo międzynarodowe i krajowe wobec komercjalizacji „ex mortuo” komórek, tkanek i narządów ludzkich* Łukasza Pilarza. W monografii skoncentrowano się na wykorzystaniu zwłok i tkanek ludzkich z nich pobranych w działalności medycznej. Zawiera również rys historyczny ukazujący zmienny status zwłok ludzkich na przestrzeni wieków oraz rozdział poświęcony użyciu zwłok w celach artystycznych i muzealnych²¹.

Temat poruszany był również, co wydaje się zupełnie naturalne, przez członków Polskiego Towarzystwa Antropologicznego (PTA). W trakcie konferencji, która odbyła się 19 września 2013 r. w Warszawie, zorganizowano panel pt. „Szczątki kostne nie są zabytkiem archeologicznym – etyczne i prawne aspekty pracy z ludzkimi szczątkami kostnymi pochodzącymi z wykopalisk”. Zaznaczone wyraźnie w tytule stanowisko PTA dotyczące roli archeologów zdaje się oczywiste, nie zostało jednak przez wszystkich zrozumiane, o czym świadczy np. komentarz na forum internetowym brzmiący: „Uwaga! Ważna wiadomość! Od września 2013 szczątki ludzkie nie są już zabytkiem archeologicznym, nie są zatem chronione przez ustawę o ochronie zabytków. Można je wyrzucać na

19 Mazurkiewicz, Szymaniec 2019.

20 Urbańczyk 2020.

21 Pilarz 2021, s. 129–134.

hałdę, rzeźbić z nich bibeloty i wkładać paliczki do uszu”²². Odnosi się on, z dużym prawdopodobieństwem, do ustaleń z panelu dyskusyjnego, które jednak zostały opublikowane jedynie w bardzo okrojonej formie w „Biuletynie PTA” z grudnia 2013 r.²³



Niniejszy raport powstał jako reakcja na opisaną wyżej sytuację. Przedstawione w nim informacje, dotyczące zarówno rodzajów szczątków ludzkich przechowywanych w polskich muzeach, jak i metod ewidencji, są wynikiem dwuetapowej kwerendy, z przyczyn od autorki niezależnych przeprowadzonej wyłącznie korespondencyjnie. W pierwszym etapie do muzeów rozesłane zostały ankiety, których celem było ustalenie, czy i jakie szczątki ludzkie znajdują się w placówkach. Formularze trafiły do 222 muzeów²⁴, a odesłało je 123 placówki, z czego 95 zadeklarowało posiadanie takowych obiektów (w przypadku 74 pochodziły one z wykopalisk archeologicznych). W drugim etapie do 95 placówek wysłano pytania dodatkowe dotyczące sposobu ewidencjonowania. Nie były one już ujęte w formularz, gdyż ich treść zależała w dużej mierze od odpowiedzi udzielonych wcześniej. Tym razem odpowiedziało 61 muzeów. W raporcie zabraknie głosów tak ważnych placówek muzealnych, jak Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu czy Muzeum Archeologiczne w Gdańsku. Autorka ma nadzieję na odrobienie tych strat badawczych w bardziej dogodnym dla respondentów terminie.

22 <http://www.archeologiczne.fora.pl/badania-antropologiczne/6/szczatki-kostne-nie-sa-zabytkiem-archeologicznym,1502.html> [dostęp 9.05.2019].

23 Piontek 2013.

24 Lista placówek zaproszonych do udziału w projekcie stworzona została na podstawie wykazu muzeów w Polsce dostępnego na stronie internetowej Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów i uzupełniona o muzea wyszukane przez autorkę podczas kwerendy prowadzonej pod kątem posiadania przez placówki zbiorów archeologicznych. Ponadto ankiety wysłane zostały do wszystkich muzeów narodowych, muzeów uczelni medycznych oraz muzeów diecezjalnych wymienionych na stronie Muzeum Diecezjalnego w Opolu. Nie jest to zapewne kompletny wykaz placówek posiadających w zbiorach szczątki ludzkie, ale odpowiedzi dostarczyły wystarczająco dużo tematów do rozważań. Autorka nie planuje jednak zawieszenia poszukiwań kolejnych muzeów po opublikowaniu raportu.

Szczałki ludzkie w muzeach

Przed przystąpieniem do omówienia typów obiektów muzealnych będących w całości lub częściowo szczątkami ludzkimi warto ustalić, czym owe szczątki są. Słownik języka polskiego definiuje je jako „ciało ludzkie lub zwierzęce, które uległo rozkładowi lub zostało spopielone”¹. Jest to stwierdzenie dość ogólne, zakładające, że chodzi jedynie o ciało ludzkie w całości. Definicja szczątków ludzkich nie jest podana w żadnym polskim akcie prawnym, niemniej Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi wymienia ich rodzaje: „1) popioły powstałe w wyniku spopielenia zwłok, 2) pozostałości zwłok, wydobyte przy kopaniu grobu lub w innych okolicznościach, 3) części ciała ludzkiego, odłączone od całości” (§ 8). Taka kategoryzacja okazuje się jednak nieprecyzyjna, jako że pkt 3 nie określa czasu odłączenia. Bez wątplenia najpowszechniej oddzielanymi obecnie częściami ciała są zęby, które mogą zostać odseparowane w wyniku zabiegu stomatologicznego, ale również podczas wypadku, pobicia czy choroby. Usuwane są też patologicznie zmienione tkanki, organy czy całe kończyny. Pomocne jest w tym przypadku Rozporządzenie Ministra Klimatu z dnia 2 stycznia 2020 r. w sprawie katalogu odpadów wskazujące kategorie odpadów medycznych. Zaliczają się do nich również usunięte części ciała i organy opatrzone w rozporządzeniu kodem 18 01 02*. Gwiazdka oznacza odpad niebezpieczny, który musi zostać poddany utylizacji w określony sposób. Żaden akt prawny nie udziela

1 <https://sjp.pwn.pl/slowniki/szcz%C4%85tki.html> [dostęp 20.12.2021].

jednak odpowiedzi na pytanie, czy jeśli odpad pochodzący z ciała osoby już nieżyjącej, który nie został poddany utylizacji, gdyż operacja miała miejsce na długo przed wejściem w życie nakazujących to przepisów, trafił do zbiorów muzealnych, nadal jest odpadem, czy już szczątkiem ludzkim.

To samo pytanie dotyczy włosów, które – będąc tkanką regenerującą się samoistnie – nie należą nawet do kategorii odpadów medycznych. Mogą jednak zostać uznane za szczątki ludzkie, o czym świadczy orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie wytoczonej Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych dotyczącej możliwości otrzymania zasiłku pogrzebowego w przypadku, gdy ciało zmarłego przekazane zostało, zgodnie z jego wolą, uczelni medycznej, a do grobu złożono jedynie pukiel włosów. Sąd Najwyższy uznał prawo do zasiłku, uzasadniając to tym, że włosy są częścią ciała ludzkiego, a zatem w przypadku usunięcia ich osobie, której zgon jest potwierdzony przez uprawnione do tego organy, stają się w myśl wyżej wspomnianego rozporządzenia szczątkami ludzkimi i należy je traktować tak samo jak zwłoki².

2 Orzeczenie Sądu Najwyższego, Uchwała z dnia 2 lutego 2011 r., I UZP 5/10: „Nie ulega wątpliwości, że włosy są wytworem ciała ludzkiego z nim związanym. W doktrynie prawa cywilnego, analizując kwestię, czy ciało ludzkie bądź jego części mogą być uznane za przedmiot obrotu prawnego, stwierdza się jednoznacznie, że włosy są tkankami ciała człowieka (...). Mogą być więc potraktowane jako części ciała ludzkiego, odłączone od całości w rozumieniu § 8 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia. Również z medycznego punktu widzenia należy stwierdzić, że ludzki włos jest tkanką, na podstawie której możliwe jest ustalenie genotypu człowieka, a zatem jest takim samym elementem ciała ludzkiego, jak każdy inny. Nie oznacza to jednak, że z odciętym włosem ludzkim należy się obchodzić każdorazowo jak ze zwłokami, podobnie zresztą, jak z usuniętymi zębami mlecznymi, czy stałymi, amputowaną kończyną czy inną częścią ludzkiego ciała odłączoną od niego chirurgicznie bądź w inny sposób, jeżeli nie dochodzi (nie doszło) do śmierci człowieka. Sposób postępowania z częściami ciała ludzkiego jest w dużej mierze uwarunkowany kulturowo, co częściowo znajduje odzwierciedlenie również w obowiązującym prawie. Zgodnie bowiem z § 8 ust. 3 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi do pochowania szczątków, o których mowa w jego ust. 1 pkt 2 i 3, wymagane jest zaświadczenie stwierdzające ich pochodzenie wystawione odpowiednio przez lekarza zakładu opieki zdrowotnej lub lekarza wykonującego zawód w ramach indywidualnej praktyki lekarskiej, indywidualnej specjalistycznej opieki lekarskiej lub grupowej opieki lekarskiej. Chodzi przede wszystkim o ustalenie, że część ciała ludzkiego pochodzi od osoby zmarłej. Tym samym włosy mogą być traktowane jak szczątki ludzkie, pod warunkiem, że osoba, od której określona część ludzkiego ciała pochodzi, zmarła i zostało to stwierdzone we właściwy sposób” (s. 5).

Bardziej skomplikowane, i mocniej dotykające kwestii filozoficznych, jest określenie statusu protez, których znaczna liczba zapełnia półki różnych muzeów na świecie. Czy proteza znaleziona w grobie jest częścią ciała czy przedmiotem osobistym? A jak to się ma do protez niepocho-dzących z kontekstów grobowych?

Szczątki ludzkie występują w zbiorach muzealnych zarówno w przed-miotach wytworzonych przez człowieka, jak i w formie naturalnej. Do obiektów nieprzetworzonych zaliczyć należy przede wszystkim zwłoki bądź szczątki zeszkieletowe oraz zwłoki naturalnie zmumifikowane. Wśród procesów naturalnych prowadzących do mumifikacji, czyli stru-pieszenia zwłok, wymienić można wysuszenie, zachodzące przy pozostawieniu zwłok w warunkach ciepłych i przewiewnych, przeobrażenie torfowe (tzw. mumie bagienne, ang. *bog bodies*) oraz przeobrażenie wo-skowo-tłuszczowe, wymagające środowiska wilgotnego bez dostępu tlenu. Poprzez przetworzenie szczątków ludzkich rozumie się tutaj poddanie ich obróbce *post mortem*. Może być przeprowadzona w celu konserwacji, czyli zatrzymania naturalnych procesów rozkładu, lub dotyczyć fizycznej ingerencji w strukturę szczątków w celu zmiany ich wyglądu i funkcji.

Najpowszechniejszą formą przetworzenia zaobserwowaną w muzeach jest spopielenie. Dotyczy to zbiorów zarówno archeologicznych, jak i hi-storycznych. Spopielenie może być elementem rytuału pogrzebowego lub zostać przeprowadzone w zupełnie innym celu, np. pozbycia się ciała po dokonaniu zbrodni albo zachowania prochów zmarłej osoby dla potom-nych. Liczne są też szczątki będące wynikiem poddania ciała konserwa-cji (poprzez zabalsamowanie) w celu pochówku lub zachowania całości lub części. Zakonserwowane fragmenty mogą później służyć różnym celom: stają się obiektami kultu, magicznymi amuletami, pamiątkami bądź rekwizytami edukacyjnymi. Kolejnym sposobem przetworzenia jest wykonanie przedmiotów użytkowych: naczyń, instrumentów, biżuterii. Ta kategoria pokrywa się częściowo z poprzednią, ponieważ wykonane w ten sposób rzeczy mają często funkcje rytualne. Różnica polega jedynie na tym, że w pierwszym przypadku ingerencja człowieka ogranicza się wyłącznie do konserwacji, a w drugim prowadzi do wytworzenia przed-miotów o zupełnie innym wyglądzie. Ostatnią kategorią szczątków ludz-kich poddanych obróbce *post mortem* są te, na których ślady działalności człowieka nie są związane z potrzebą zachowania czy przetworzenia, ale pozostają efektem ubocznym czynności o innym charakterze. Są to np.

znajdowane w kontekstach archeologicznych kości noszące ślady kani-balizmu czy przebytych operacji chirurgicznych.

Podział szczątków ludzkich na te poddane obróbce i zachowane w stanie naturalnym jest o tyle istotny, że przyporządkowanie do danej kategorii zmienia poniekąd ich status w zbiorach muzealnych. Obiekty przetworzone przestają być traktowane jako pozostałości biologiczne i stają się przedmiotami dokumentującymi przeszłe działanie człowieka.

Poniżej zaprezentowany zostanie przegląd szczątków ludzkich przechowywanych i nierzadko eksponowanych w muzeach w kraju i na świecie. Podział nie jest oparty na stopniu przetworzenia, ale raczej na ich kontekście historyczno-kulturowym. Poniższe zestawienie nie ma na celu przedstawienia wszystkich możliwych opcji, służy jedynie podkreśleniu różnorodności tego rodzaju obiektów znajdujących się w zbiorach muzealnych.

Szczałki ludzkie pochodzące z badań archeologicznych

Najliczniej występującymi w zbiorach muzealnych szczątkami ludzkimi są te pochodzące z wykopalisk archeologicznych. W zależności od warunków, w których były zdeponowane, oraz występowania procesów wpływających na dekompozycję ciała mogą być zachowane w różnym stanie. Są to zarówno szczątki kostne – szkieletowe i ciałopalne – jak i te z tkankami miękkimi, zachowanymi w ciałach zmumifikowanych intencjonalnie bądź naturalnie. Najbardziej znane przykłady tych drugich to mumie bagienne, odkrywane w bagnach północnej Europy i Wielkiej Brytanii i datowane zwykle na epokę żelaza. Jedna została również znaleziona na terenie dzisiejszej Polski, w Drwęcku, w 1939 r. Spłonęła w Prussia-Museum w Królewcu w 1945 r.³ Zmumifikowanym ciałem jest też Ötzi, który swoją wyjątkowością zasłużył na własne muzeum w Bolzano we Włoszech. Ciekawymi eksponatami z tej kategorii są ponadto tzw. Saltmen, szczątki odkryte w latach 1993–2010 w kopalni soli

3 http://encyklopedia.warmia.mazury.pl/index.php/Mumia_z_Drw%C4%99cka [dostęp 4.03.2021].

w Chehrābād w Iranie, a dziś eksponowane w Muzeum Archeologicznym w Zanjan oraz Muzeum Narodowym Iranu w Teheranie.

Większość szczątków przechowywanych i prezentowanych w polskich muzeach pochodzi z wykopalisk na terenie Polski, aczkolwiek zdarzają się też obiekty przywiezione z zagranicy bądź stanowiące część zbiorów zgromadzonych przez muzea w czasach, gdy znajdowały się one poza dzisiejszymi granicami Rzeczypospolitej.

Wśród tych wydobytych w Polsce dominują szczątki kostne, w różnym stanie zachowania. Mogą one pochodzić z pochówków szkieletowych bądź ciałałalnych (jamowych lub popielnicowych), ale również z innych, niegrobowych, kontekstów: zostały porzucone lub złożone w celach bynajmniej niezwiązanych z pochówkiem. Takie zbiory znajdują się głównie w muzeach o profilu archeologicznym, jak Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, Muzeum Archeologiczne w Krakowie, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, Muzeum Archeologiczne we Wrocławiu (oddział Muzeum Miejskiego), Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne w Łodzi, które z przyczyn obiektywnych nie było w stanie wziąć udziału w badaniu ankietowym. Posiadanie imponujących kolekcji antropologicznych, zawierających powyżej 500 osobników, zadeklarowały też znacznie mniejsze placówki, jak Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Świdnicy, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, Muzeum Starożytnego Hutnictwa Mazowieckiego w Pruszkowie; od 250 do 499 osobników znajduje się w zbiorach Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Stargardzie i Muzeum Archeologicznego w Biskupinie.

Szczałki ludzkie znajdują się również w wielodziałowych muzeach narodowych w miastach, w których nie funkcjonują muzea archeologiczne. W Muzeum Narodowym w Szczecinie przechowywane są w Dziale Archeologicznym oraz oddziale Muzeum Historii Szczecina. Muzeum Narodowe w Kielcach szczątki archeologiczne przechowuje w oddziałach: Muzeum Archeologicznym w Wiślicy oraz Muzeum Dialogu Kultur. Muzea Narodowe w Przemyślu i Lublinie posiadają podobne obiekty. Różnorodne (wielodziałowe) zbiory mają też muzea okręgowe bądź regionalne, na poziomie województw, powiatów czy miast. Wiele z nich organizuje działy archeologiczne, które pełnią funkcję repozytoriów znalezisk z wykopalisk w danym regionie. Imponujące zbiory szczątków ludzkich pozyskanych z badań archeologicznych znajdują się w Muzeum

w Łęborku, Muzeum Górnośląskim w Bytomiu, Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej w Kaliszu, Muzeum Okręgowym w Sandomierzu, Muzeum Okręgowym w Sieradzu, Muzeum Podkarpackim w Krośnie, Muzeum w Raciborzu, Muzeum w Piotrkowie Trybunalskim oraz Muzeum Zamkowym w Malborku. Wszystkie te placówki, choć nie odwołują się w nazwie do archeologii, przechowują, jak pokazały ankiety, szczątki ponad 500 osobników z różnych okresów. Muzeum w Legionowie, Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich, Muzeum Okręgowe w Koninie, Muzeum Okręgowe w Bydgoszczy, Muzeum Regionalne w Stalowej Woli, Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie czy Muzeum w Gliwicach posiadają szczątki od 250 do 499 osobników.

Jedynym znanym autorce przypadkiem archeologicznych szczątków ludzkich niebędących szczątkami kostnymi bądź z takimi trwale złączonymi jest XV-wieczny warkocz pochodzący z wykopalisk w Elblągu i prezentowany tam w ramach wystawy stałej Muzeum Archeologiczno-Historycznego. Najstarsze szczątki ludzkie znalezione na terenie Polski, prezentowane swego czasu na wystawie czasowej w Muzeum Archeologicznym w Krakowie, to paliczki neandertalskiego dziecka pochodzące sprzed 115 tys. lat i znalezione w Jaskini Ciemnej⁴.

Wydobyte poza Polską szczątki ludzkie to przede wszystkim mumie egipskie. Tego typu zabytki trafiały do Europy już od XVI w., jako kurioza, materiały do nauki anatomii oraz źródła lekarstwa zwanego *mumia vera aegyptika*, będącego po prostu sproszkowaną mumią. Funkcjonowało na rynku farmaceutycznym jeszcze w XIX w.⁵ Mumie znajdujące się w zbiorach polskich mają zazwyczaj udokumentowaną proveniencję, aczkolwiek z dokumentacji (zwłaszcza tej przedwojennej) nie zawsze wynika, w jakich okolicznościach zostały pozyskane przez osobę przekazującą je do muzeum. Wiadomo np., że zbiory egiptologiczne Muzeum Archeologicznego w Krakowie pochodzą z wykopalisk prowadzonych przez polskiego egiptologa Tadeusza Smoleńskiego w El-Gamhud w Środkowym Egipcie w 1907 r. oraz z badań w latach 1910–1914 w Dolnej Nubii i Tura, na wschód od Kairu, krakowskiej i wiedeńskiej Akademii Nauk, prowadzonych pod kierunkiem Hermanna Junkera. Zbiory Muzeum

4 <https://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C31267%2C0dkryto-najstarsze-szczatki-czlowieka-w-polsce-maja-ponad-100-tys-lat.html> [dostęp 26.12.2020].

5 Dannenfeldt 1985, s. 168–169.

Archeologicznego w Poznaniu pozyskane zostały z wykopalisk niemieckich i później przekazane do Polski w ramach współpracy międzymuzealnej. Mumie znajdujące się w Muzeum Narodowym w Warszawie są natomiast depozytami Uniwersytetu Warszawskiego. Mumie egipskie bądź ich fragmenty przechowywane i eksponowane są również w Muzeum Narodowym w Gdańsku i Muzeum Narodowym w Krakowie (Muzeum Książąt Czartoryskich), ale też w mniej znanych placówkach, takich jak: Muzeum w Raciborzu, Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie oraz Muzeum Człowieka przy Katedrze Biologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Mumię egipską prezentowało też swego czasu Muzeum Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, jest ona jednak własnością Zakładu Anatomii Prawidłowej WUM. Kość piszczelową, łączoną – na razie wstępnie – z mumią egipską, odnaleziono również w czerwcu 2020 r. na strychu budynku Zespołu Szkół Ekonomicznych im. A i J. Vetterów w Lublinie. Odkrycie wiązane jest z będącym od 1908 r. dyrektorem szkoły Ludwikiem Kowalczewskim, który założył w placówce muzeum przyrodnicze. Badaniami, które być może pozwolą ustalić proveniencję kości, zająć się ma Muzeum Narodowe w Lublinie⁶.

Preparaty anatomiczne

Do tej kategorii należą preparaty tkanek ludzkich pochodzące z różnych okresów i zakonserwowane w różny sposób. Wśród nich znajdują się także szkielety, które niekiedy przypominają lepiej zachowane egzemplarze archeologiczne, w odróżnieniu od nich były jednak celowo zakonserwowane w celu dalszego przechowywania. Preparowane były oczywiście również tkanki miękkie: skóra, mięśnie, organy zdrowe oraz tkanki zmienione chorobowo. Metod konserwacji było wiele i zmieniały się wraz z rozwojem wiedzy medycznej i chemicznej. Najczęściej spotyka się fragmenty ciała przechowywane w słojach wypełnionych płynem konserwującym, różnym w kolejnych epokach. Zwykle jest to formalina. Organy mogą być też zalane na stałe żywicą epoksydową.

6 <https://radio.lublin.pl/2020/06/znalezisko-u-vetterow-to-nie-mumia-a-kosc/> [dostęp 4.03.2021].

W ostatnich dwóch dekadach najwięcej słyszy się o plastynacji. Ze względu na nikiłe powiązanie z polskim muzealnictwem nie będą tu omawiane znana na całym świecie wystawa zwłok spreparowanych przez dr. Gunthera von Hagensa *The Body Worlds* i wszelkie związane z nią kontrowersje, jak i inne wystawy powstałe po wygaśnięciu patentu von Hagensa na ten zabieg (*Our Body: the Universe Within; Bodies Revealed; Bodies: the Exhibition*). Według wiedzy autorki żadna z tych wystaw nie była prezentowana w polskich muzeach, a jedynie w przestrzeniach *stricte* komercyjnych, z centrami handlowymi włącznie. Należy jednak o nich pamiętać, gdyż nie ma pewności, że w przyszłości nie ulegnie to zmianie.

Z uwagi na zmiany w sposobie preparowania organów oraz równoległy rozwój wiedzy anatomicznej preparaty medyczne nie tylko są istotne z punktu widzenia dydaktyki medycyny/anatomii, lecz także stanowią cenne źródło w badaniach nad historią tych nauk oraz kulturą europejską. Na zabytek składa się zwykle zakonserwowany organ, ale również inne elementy, jak oryginalne opakowanie czy substancja zabezpieczająca. Najstarszy znany preparat anatomiczny pochodzi z XIII w. Nie wiadomo, kto i gdzie go wykonał, a jedynie to, że został kupiony w paryskim antykwariacie medycznym w 2003 r. Aktualnie znajduje się w prywatnej kolekcji w Kanadzie⁷. Składają się nań głowa pozbawiona mózgowcaszki oraz szyja z obojczykami i górną częścią łopatek. Jest to preparat suchy, jedynie do naczyń krwionośnych wpuszczono substancję konserwującą, która sprawia, że są również lepiej widoczne. Najstarszy znany dziś spreparowany szkielet ludzki znajduje się natomiast w Muzeum Uniwersytetu Medycznego w Bazylei. Przygotował go w 1543 r. uznawany za twórcę nowożytnej anatomii Andreas Vesalius.

Później tego typu preparaty stawały się coraz bardziej popularne. W Polsce zbiory anatomiczne znajdują się aktualnie wyłącznie w muzeach wyższych uczelni (głównie medycznych), które w większości przypadków nie są muzeami w ustawowym znaczeniu tego terminu, a jedynie zbiorami dydaktycznymi uczelni, dlatego obiekty nie zostały upublicznione. Ekspozycję zawierającą preparaty anatomiczne udostępniają Muzeum Historii Medycyny i Farmacji Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, Muzeum Medycyny i Farmacji Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Sosnowcu oraz Muzeum Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

7 Charlier i in. 2014.

Do zbiorów anatomicznych zaliczyć należy też kolekcje antropologiczne znajdujące się dziś w Muzeum Człowieka Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Centrum Edukacji Przyrodniczej Uniwersytetu Jagiellońskiego. W przypadku tych zbiorów zawsze trzeba pamiętać o okolicznościach ich powstania. Takie eksponaty gromadzono w XIX w. często po to, by dowodzić naukowo wyższości rasy białej nad innymi. Było to też stulecie rozwoju pseudonauk, np. frenologii, która – choć wychodziła ze słusznych założeń i położyła podwaliny pod nowożytną neurologię – poszła jednak w niewłaściwym kierunku i potwierdzała stereotypy płciowe czy rasowe na podstawie kształtu czaszki. Czasem w zbiorach anatomicznych znajdują się też naturalne mumie z różnych okresów.

Dowody zbrodni i okrucieństwa

Szczątki ludzkie stanowią niekiedy dowody dawnych zbrodni. Tego rodzaju preparaty znaleźć można głównie w muzeach związanych z zakładami medycyny sądowej, ale – podobnie jak kolekcje anatomiczne – nie są zazwyczaj zbiorami muzealnymi. Wyjątek stanowi Muzeum Kryminalistyki Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, które od 2012 r. udostępnia wystawę szerokiej publiczności, oraz Muzeum Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, będące w trakcie organizowania nowej, otwartej dla publiczności z zewnątrz, ekspozycji.

Specyficzną kategorią są szczątki ludzkie, które nie zostały spreparowane na potrzeby śledztwa lub edukacji, ale miały pozostać ukryte jako dowody zbrodni przeciwko ludzkości bądź zbrodni wojennych. To fragmenty ciał osób, które straciły życie w wyniku ludobójstwa, wydarzenia noszącego znamiona ludobójstwa czy niedawnego (XX i XXI w.) konfliktu zbrojnego. Te ostatnie mają szczególny charakter, gdyż nierzadko wciąż żyją krewni pomordowanych, którzy też mogą pamiętać tamte wydarzenia.

Szczątki ofiar ludobójstw i zbrodni wojennych są niejednokrotnie eksponowane w charakterze pomników upamiętniających te masowe morderstwa. Jednym z nich jest Muzeum Ludobójstwa Tuol Sleng w Kamboży. Prezentowane są tam m.in. szczątki (głównie czaszki) ofiar reżimu Czerwonych Khmerów (1975–1979) ekshumowane z masowych grobów

w Choewing Ek. Inny sposób ekspozycji wybrali Chińczycy, tworząc Mauzoleum Masakry Nakińskiej, upamiętniające ofiary masakry dokonanej na mieszkańcach Nankinu przez Cesarską Armię Japońską (grudzień 1937 – styczeń 1938). Placówkę wybudowano w miejscu odkrycia jednego z masowych grobów, a odsłonięta warstwa szkieletów jest do dziś udostępniona zwiedzającym. Ludobójstwo w Rwandzie z 1994 r. upamiętnia otwarty pięć lat później Pomnik Ludobójstwa w Kigali, w którego pobliżu pochowano w masowych grobach ok. 250 tys. ofiar. Prezentowana wystawa stała pokazuje okoliczności, w jakich do tego doszło, ale są na niej też liczne szczątki ludzkie. Wszystkie wskazane muzea zdecydowały się na publiczne pokazywanie szczątków ludzkich najprawdopodobniej po to, żeby podkreślić ogrom przemocy i odebrać argumenty tym, którzy próbowaliby zaprzeczyć prawdziwości przedstawianej historii.

Ziemie polskie też stały się w czasie II wojny światowej terenem ludobójstwa. Nie zachowały się szkielety, które można by było prezentować (a nawet gdyby tak było, zapewne nie podjęto by takiej decyzji), choć inne szczątki ludzkie są nie mniej wymowne. W Muzeum Auschwitz-Birkenau znajduje się kilkumetrowej długości gablota z włosami osób zamordowanych w obozie. W tym przypadku nikt nie ma wątpliwości, że są to szczątki ludzkie. Co ciekawe, część włosów (ok. 10 kg) została w 1989 roku przekazana United States Holocaust Memorial Museum w Waszyngtonie w celu umieszczenia na wystawie stałej, do czego ostatecznie nie doszło z powodu protestów potomków ofiar Holokaustu⁸. Ponure pamiątki tych wydarzeń można jednak znaleźć też w innych muzeach w Polsce. Muzeum w Przeworsku posiada w zbiorach mydło zrobione z ludzkiego tłuszczu, a Muzeum Krakowa etui na cygara z ludzkiej skóry oraz urnę z prochami, również przekazaną do zbiorów przez Muzeum Auschwitz-Birkenau. Urnę z prochami związanymi z inną zbrodnią wojenną przechowuje Muzeum Okręgowe w Kaliszu – są w niej prochy więźniów obozu w Radogoszczy. Warto w tym miejscu wspomnieć też o Muzeum Katyńskim – oddziale Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, gdzie co prawda nie prezentuje się szczątków ludzkich ekshumowanych z masowych grobów, ale rzeczy osobiste i ubrania pochowanych w nich osób. Również pełnią funkcję muzealnych dowodów zbrodni.

8 <https://www.newyorker.com/magazine/1993/11/15/evidence-of-evil> [dostęp 01.12.2021].

Zabytki etnograficzne

Kolejnym rodzajem muzealiów będących szczątkami ludzkimi lub zawierającymi takowe są przedmioty zebrane w kolekcjach etnograficznych: zakonserwowane części ciała (głównie głowy), naczynia, biżuteria oraz instrumenty muzyczne wykonane z kości i zębów. Co ciekawe, biżuteria z zębów pochodzi zarówno z czasów prehistorycznych, historycznych, jak i obecnych, zatem można ją zapewne znaleźć również w zbiorach archeologicznych czy też kolekcjach współczesnego rzemiosła artystycznego. Szczególną popularność wśród XIX-wiecznych podróżników, przyrodników i kolekcjonerów zyskały spreparowane głowy Indian Jivaro (pogranicze Peru i Ekwadoru), tzw. tsantsa, i Maorysów – mokomokai. Były one tak bardzo poszukiwane, że zarówno Indianie Jivaro, jak Maorysi produkowali i sprzedawali Europejczykom falsyfikaty. Indianie robili je ze skóry zwierzęcej, Maorysi natomiast wykorzystywali głowy niewolników i jeńców. Należą one do eksponatów raczej kłopotliwych i kontrowersyjnych i niektóre muzea (np. Smithsonian Institution, American Museum of Natural History) zdecydowały się już na repatriację głów do krajów, z których zostały przywiezione.

Muzea o profilu czysto etnograficznym nie są w Polsce liczne, ale kilka takich placówek ma w swoich zbiorach szczątki ludzkie. Przoduje w tym Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie, które posiada nie tylko trzy tsantsa, lecz także zmumifikowaną głowę wojownika maoryskiego, dwa bębenki tybetańskie wykonane z czaszek (dwie czaszki składają się na jeden) oraz dwa męskie warkoczki chińskie z okresu dynastii mandzurskiej. Dział Kultur Pozaeuropejskich Muzeum Narodowego w Szczecinie dysponuje ponadto maską z Papui-Nowej Gwinei, do której produkcji wykorzystane zostały kości czaszki. Zakonserwowana przez wędzenie w dymie głowa, pochodząca najpewniej z wysp pacyficznych, znajduje się też w ekspozycji Muzeum Człowieka we Wrocławiu.

Jeśli chodzi o muzealia etnograficzne pochodzące z terenów Polski, można wymienić tzw. kołtuny polskie (*plica polonica*), z których największy znajduje się w Muzeum Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Mniejsze egzemplarze przechowują też Muzeum Etnograficzne w Toruniu i Główna Biblioteka Lekarska w Warszawie.

Biżuterię, ozdoby, wianuszki i bukieciki wykonane z włosów ludzkich, znane w XIX w., można zobaczyć np. w Muzeum Etnograficznym we Wrocławiu. Muzeum Górnośląskie w Bytomiu w zbiorach etnograficznych posiada warkocz z włosów ludzkich.

Należy dodać, że niewiele muzeów etnograficznych wzięło udział w sondażu. Przy tym jedno z nich, Muzeum Historyczno-Etnograficzne w Chojnicach, nie zostało tu wskazane, jako że ma w zbiorach jedynie szczątki ludzkie pochodzące z kontekstów archeologicznych.

Zabytki związane z kultem religijnym

Tworzenie relikwii z ciał osób uznanych przez Kościół za święte znane było już w starożytności i – pomimo kontrowersji pojawiających się od średniowiecza – jest praktykowane, na niemałą skalę, do dziś. Niekiedy relikwią jest cały szkielet, choć zazwyczaj wystarczą małe fragmenty kości, kropla krwi lub włos. Część, być może nawet większość, relikwii I stopnia jest nadal przedmiotami kultu, przechowywanymi w kościołach na całym świecie, niektóre jednak znajdują się w muzeach jako zabytki dokumentujące historię religijności, obrzędów, sztuki i poziom rzemiosła artystycznego danego okresu czy zamożność posiadacza. Przedstawiane są jako eksponaty sztuki sakralnej, ale często pojawiają się bez kontekstu religijnego, jak np. średniowieczny relikwiarz w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, przedstawiony na wystawie w charakterze trofeum z bitwy pod Grunwaldem. Relikwiarze spotkać można w muzeach o rozmaitych profilach – historycznych, artystycznych, regionalnych, diecezjalnych itd. Pukle włosów Jana Pawła II znajdują się też w prywatnym Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II w Częstochowie, które jednak również nie jest muzeum w rozumieniu Ustawy z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach.

Tak jak relikwiarze (wraz z zawartością) prezentowane są poza kościołami, tak w kościołach pojawiają się szczątki ludzkie niebędące relikwiami. Najbardziej znanym przykładem jest domniemana mumia księcia Jeremiego Wiśniowieckiego eksponowana w klasztorze na Świętym Krzyżu. Z uwagi na niemuzealny charakter tego typu ekspozycje nie będą tutaj analizowane, niemniej kwestia otwartych krypt

i prezentowania szczątków w kościołach jest warta zasygnalizowania, a także szerszego omówienia. Ciekawy przypadek stanowi Muzeum Archidiecezjalne w Przemyślu, które oprócz zabytków przekazywanych przez parafię i przez darczyńców przyjmuje też do zbiorów znaleziska archeologiczne z wykopalisk prowadzonych w regionie w formie depozytów wojewódzkiego konserwatora zabytków. Przyjęto tam zasadę, że do zbiorów nie są przyjmowane szczątki ludzkie odkryte podczas wykopalisk. Co ciekawe, większość szczątków wydobytych podczas badań w podziemiach archikatedry została ponownie pochowana, ale wydzieloną część szkieletów złożono w przeszklonym ossuarium, do której mają dostęp zwiedzający.

Inne

Ślady krwi

Choć krew może być zaliczona do kategorii odpadów medycznych, wydaje się, że kiedy pokrywa przedmiot historyczny, po śmierci danej osoby staje się – podobnie jak włosy – szczątkami ludzkimi. Pojawiała się już w części poświęconej relikwiom i w sposób naturalny znajduje się też w części dotyczącej eksponatów anatomicznych, należy jednak pamiętać, że występuje też na innego rodzaju zabytkach. Najczęściej będą to poplamione krwią tkaniny – pamiątki nagłej śmierci osób znanych, jak np. koszula, którą arcyksiążę Ferdynand miał na sobie, w chwili gdy został postrzelony. Była ona wystawiana czasowo w 2014 r. w Heeresgeschichtliches Museum (Muzeum Historii Wojskowości) w Wiedniu z okazji 100. rocznicy zamachu. Podobnie jest z koszulą Karola I Stuarta, którą król miał na sobie w momencie egzekucji w 1649 r. Takich poplamionych krwią ubrań oraz innych przedmiotów należących do władców, dowódców, ale też szeregowych żołnierzy i zwykłych ludzi jest w muzeach wiele. Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie dysponuje np. kurtką mundurową, którą w momencie śmierci miał na sobie gen. Świerczewski, czy odznaczeniami gen. Józefa Kustronia z plamami krwi na wstążkach. Odznaczenie z krwawym śladem na wstążce posiada też Wielkopolskie Muzeum Wojskowe – oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Włosy

Uznanie włosów za szczątki ludzkie zdaje się zależeć od kontekstu ich występowania. W powyżej wymienionych kategoriach włosy pojawiały się za każdym razem. Są to okazy znajdowane podczas wykopalisk archeologicznych (Muzeum Historyczno-Archeologiczne w Elblągu), preparaty anatomiczne (w tym zakonserwowane kłęby włosów usunięte z zoładków osób chorych na trychofagię spotykane w muzeach medycznych, np. w Surgeon's Hall Museum w Edynburgu czy National Museum of Health and Medicine w Silver Spring niedaleko Waszyngtonu), włosy jako dowody ludobójstwa (Muzeum Auschwitz-Birkenau, Muzeum Pokoju w Hiroszimie), chińskie warkocz (Muzeum Etnograficzne w Warszawie), ozdoby i dekoracje z włosów (Muzeum Etnograficzne we Wrocławiu) oraz kołtuny polskie.

Włosy zostały wydzielone jako osobna kategoria, ponieważ nie wszystkie funkcjonujące w zbiorach polskich muzealia tego typu dają się zaklasyfikować do którejś ze wskazanych grup. Chodzi przede wszystkim o pamiątki po bliskich czy mniej lub bardziej znanych osobach publicznych. Jako przykład pamiątki wymienić można pukiel włosów George Sand zachowany przez polskiego kompozytora, a dziś znajdujący się w Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie, czy biżuterię wykonaną z włosów lub zawierającą włosy z Muzeum Narodowego w Poznaniu i Muzeum Książąt Czartoryskich. Po osobach znanych również zostały niekiedy pukiły włosów, np. Tadeusza Kościuszki (dziś w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie) czy Napoleona Bonaparte (kunsztowny relikwiarz znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Poznaniu). Włosami Napoleona pochwalić się może również Muzeum Diecezjalne w Sandomierzu.

W Muzeum w Piotrkowie Trybunalskim znajduje się z kolei *Męka Pańska w butelce*, dzieło sztuki, na którego dnie spoczywają ludzkie włosy. Muzeum w Przeworsku posiada w zbiorach warkocz zabrany podczas likwidacji cmentarza w latach 70. XX w. Ciekawym muzealium jest też znajdujący się w zbiorach Muzeum Medycyny Sądowej we Wrocławiu sznur wisielczy wpleciony przez fetyzystę z włosów przypadkowo napotkanych kobiet, a następnie wykorzystany do (skutecznego) targnięcia się na życie.

Włosy pojawiają się też w rozmaitych kontekstach na wystawach sztuki współczesnej, np. prace islandzkiej artystki Shoplifter czy polskiej

artystki Krystyny Piotrowskiej (wykorzystujących je w skrajnie różnych celach artystycznych). W 2015 r. Centrum Kultury Zamek w Poznaniu zorganizowało wystawę prezentującą rozległy wachlarz znaczeń przypisywanym włosom⁹.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że włosy – poza tymi zgromadzonymi w Auschwitz – nie są zwykle traktowane jak szczątki ludzkie, mimo iż w większości przypadków (wyłączając sztukę współczesną) można śmiało założyć, że należą do osób już nieżyjących. Włosy, które widzimy w gablocie muzealnej, to materialne pozostałości ciała i część tożsamości zmarłych.

Varia

Kilka muzeów biorących udział w sondażu zadeklarowało posiadanie szczątków ludzkich, które nie dają się zaklasyfikować do żadnej z powyższych kategorii. Muzeum Okręgowe w Kaliszu przechowuje – oprócz wspomnianych już prochów więźniów obozu w Radogoszczy – urnę z prochami z tamtejszego cmentarza ewangelickiego. Okoliczności jej akcesji nie są niestety autorce znane. Muzeum Regionalne w Jaśle odziedziczyło kolekcję Stanisława Kadyiego, lokalnego lekarza i kolekcjonera, który wśród innych przedmiotów przekazał również ludzką kość udową. Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku przechowuje w zbiorach pozostałości osteologiczne przekazane przez przypadkowych znalazców, a Narodowe Muzeum Ziemi Przemyskiej dysponuje materiałem osteologicznym o nieznanym pochodzeniu. Należy tu też wymienić Muzeum Książąt Czartoryskich, eksponujące w minisarkofagach szczątki takich osobistości, jak Bolesław Chrobry, Mikołaj Kopernik czy Jan Kochanowski.

9 <https://mediateka.ckzamek.pl/object/o-wlos/> [dostęp 6.12.2021].

Status prawny szczątków ludzkich a ich muzealizacja

Jak zostało wspomniane, szczątki ludzkie w ustawodawstwie polskim definiuje rozporządzenie w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi. Zgodnie z nim:

§ 8. 1. Do postępowania ze szczątkami ludzkimi będącymi:

- 1) popiołami powstałymi w wyniku spopielenia zwłok,
- 2) pozostałościami zwłok, wydobytych przy kopaniu grobu lub w innych okolicznościach,
- 3) częściami ciała ludzkiego, odłączonymi od całości – stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące postępowania ze zwłokami, z zastrzeżeniem ust. 2–6.

Przywołane ustępy wskazują różnice pomiędzy postępowaniem ze szczątkami zdefiniowanymi w punktach 2) i 3) oraz zwłokami. Jedną z nich jest zastąpienie wymaganej do pogrzebu karty zgonu zaświadczeniem o pochodzeniu szczątków wystawionym przez zarząd cmentarza lub właściwego lekarza. Co istotne, szczątki ludzkie powinny w świetle cytowanego rozporządzenia oraz będącej jego podstawą Ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych zostać pochowane lub przekazane „do celów dydaktycznych i naukowych uczelni medycznej lub innej uczelni prowadzącej działalność dydaktyczną i naukową w zakresie nauk medycznych lub federacji podmiotów systemu szkolnictwa

wyższego i nauki prowadzącej działalność naukową w zakresie nauk medycznych” (art. 10 ust. 2). Wynika z tego, że jedyne szczątki ludzkie, które nie muszą zostać pochowane, to te przekazane na mocy wyżej cytowanego art. uczelni medycznej oraz trafiające tam na mocy Ustawy z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów: „komórki, tkanki i narządy mogą być pobierane ze zwłok (...) w celach diagnostycznych, leczniczych, naukowych i dydaktycznych” (art. 4.1), jak również „w czasie sekcji zwłok dokonywanej na podstawie odrębnych przepisów” (art. 4.2). Przechowywać je może jedynie instytucja zajmująca się badaniami naukowymi i dydaktyką w zakresie medycyny i anatomii.

Muzea jako repozytoria szczątków ludzkich

Działalność muzeów w Polsce regulują ustawa o muzeach oraz Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Istotnym aktem normatywnym jest również Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 30 sierpnia 2004 r. w sprawie zakresu, form i sposobu ewidencjonowania zabytków w muzeach. Żaden z tych dokumentów nie odnosi się jednak do przechowywania w muzeach szczątków ludzkich. Można powiedzieć, że placówki te działają według zasady: co nie jest zabronione, jest dozwolone. Ustawa o muzeach określa za to podstawowy zakres działalności muzeów, których celem jest „gromadzenie i trwała ochrona dóbr naturalnego i kulturalnego dziedzictwa ludzkości o charakterze materialnym i niematerialnym” (art. 1). Jeżeli więc uda się wykazać, że szczątki ludzkie stanowią dobra naturalnego lub kulturalnego dziedzictwa ludzkości, zasadne będzie – i korzystne – ich pozyskiwanie do zbiorów muzealnych.

Choć termin „dziedzictwo” pojawia się w ustawie o muzeach, a także w nazwie ministerstwa, w którego kompetencjach leżą kwestie związane z muzealnictwem, samo pojęcie nie zostało w ramach polskiego ustawodawstwa zdefiniowane. Ratyfikowana przez PRL Konwencja w sprawie światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego przyjęta w Paryżu dnia 16 listopada 1972 r. przez Konferencję Generalną Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury pod określeniem „dziedzictwo kulturowe” rozumie m.in. „zabytki: dzieła architektury, dzieła

monumentalnej rzeźby i malarstwa, elementy i budowle o charakterze archeologicznym, napisy, groty i zgrupowania tych elementów, mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historii, sztuki lub nauki” (art. 1). Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego podpisana w Hadze dnia 14 maja 1954 roku wskazuje z kolei, iż dobra kulturalne to

bez względu na ich pochodzenie oraz na osobę ich właściciela:

a) dobra ruchome lub nieruchome, które posiadają wielką wagę dla dziedzictwa kulturalnego narodu, na przykład zabytki architektury, sztuki lub historii, zarówno religijne, jak świeckie; stanowiska archeologiczne; zespoły budowlane posiadające jako takie znaczenie historyczne lub artystyczne; dzieła sztuki, rękopisy, książki i inne przedmioty o znaczeniu artystycznym, historycznym lub archeologicznym (art. 1).

Definicja z 1972 r. wydaje się mocno ograniczona i trudno odnieść ją do większości przedmiotów znajdujących się w muzeach. Wcześniejsza definicja z konwencji haskiej wymienia za to „zabytki sztuki lub historii, zarówno religijne, jak świeckie oraz inne przedmioty o znaczeniu artystycznym, historycznym lub archeologicznym”; określenia te można odnieść do wszystkich opisanych powyżej kategorii muzealnych szczątków ludzkich.

Termin „dobro kultury” znany z Ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury obowiązującej w Polsce między 1962 a 2003 r., kiedy to została zastąpiona przez aktualnie obowiązującą ustawę o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, powrócił do polskiego prawa dzięki Ustawie z dnia 25 maja 2017 r. o restytucji narodowych dóbr kultury. Tam zdefiniowane jest ono jako „zabytek w rozumieniu art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (...), rzecz ruchomą niebędącą zabytkiem, a także ich części składowe lub zespoły, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na ich wartość artystyczną, historyczną lub naukową, lub ze względu na ich znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego” (art. 2.1). Jeśli uznać, że określenia „dobro kultury” z ustawy o restytucji i „dobro dziedzictwa kulturalnego” z ustawy o muzeach są znaczeniowo tożsame, można też w większości przypadków przyjąć, że szczątki ludzkie znajdujące się w muzeach spełniają kryteria ustawowe.

Warto dodać, że ustawa o muzeach, wskazująca, że są to instytucje gromadzące i chroniące dobra dziedzictwa kulturalnego, stoi w pewnym zakresie w sprzeczności z ustawą o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz z rozporządzeniem w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi, które zezwalają na niepochowanie zwłok i szczątków jedynie w sytuacji, kiedy te są przekazane uczelni medycznej. Poniżej przedstawione są dodatkowe aspekty tego zagadnienia.

Preparaty anatomiczne

Wskazane przepisy w pełni legitymizują posiadanie przez uczelnie medyczne – a także muzea zakładane w ich ramach – preparatów anatomicznych, jak również wszelkich innych szczątków ludzkich, które zostały przekazane uczelni w celach dydaktycznych bądź naukowych. Ustawa o muzeach określa, że „w przypadku muzeum nieposiadającego osobowości prawnej”, a takimi są właśnie placówki uczelniane, „muzealiami są rzeczy ruchome i nieruchomości stanowiące własność podmiotu, który utworzył muzeum, oraz wpisane do inwentarza muzealiów” (art. 21 ust. 1a). Preparaty przechowywane na uniwersytetach medycznych bez wątplenia służą celom dydaktycznym, a zbiory działającego w ramach uniwersytetu muzeum są jego własnością. Dotyczy to również preparatów anatomicznych, które do muzeów przekazują zazwyczaj zakłady anatomii prawidłowej bądź patologicznej. Ich występowanie w takich miejscach nie stoi zatem na pewno w sprzeczności z ustawą o pobieraniu tkanek, ustawą o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz ustawą o muzeach. W przypadku muzeów publicznych niebędących jednostkami zajmującymi się naukowo medycyną i anatomią, sprawa wygląda już inaczej. O ile możliwe wydaje się użyczenie im preparatu na wystawę czasową, o tyle posiadanie go w zbiorach na stałe jest problematyczne. Nie jest np. dla autorki jasne, w jakim charakterze szczątki ludzkie znajdują się w zbiorach Muzeum Kryminalistyki Uniwersytetu Gdańskiego, działającym w ramach Wydziału Prawa i Administracji¹.

1 Z powodu restrykcji czasowych autorka nie zdążyła nawiązać kontaktu z przedstawicielem muzeum w celu wyjaśnienia tego faktu.

Pozyskanie szczątków ludzkich jest współcześnie dość trudne, stąd większość tego typu eksponatów prezentowanych w Polsce – chyba wyłącznie w muzeach uczelnianych – to zabytki z czasów przedwojennych, a niekiedy również z XIX w. Status instytucji badawczej pozwala na posiadanie preparatów, co nie oznacza jeszcze, że prezentowanie ich w innych placówkach muzealnych byłoby nielegalne, pod warunkiem jednak, że te pełniłyby przede wszystkim funkcję dydaktyczną. Biorąc pod uwagę podwójny charakter tych zabytków – anatomiczny, ale też historyczno-medyczny, gdy sama tkanka ludzka w preparacie ma znaczenie drugorzędne – łatwo zrozumieć chęć/potrzebę pokazywania takiego zabytku na wystawie czasowej poza murami muzeum uczelnianego.

W Polsce tego typu eksponaty są rzadko udostępniane zwiedzającym, ale jest to raczej kwestia przekonań, obawy przed niewłaściwym zachowaniem zwiedzających czy ograniczeń lokalowych lub kadrowych niż stosowanie się do formalnego zakazu. Jak było wspomniane, preparaty anatomiczne prezentują na wystawach stałych m.in. Muzeum Historii Medycyny i Farmacji UM w Białymstoku, Muzeum Medycyny i Farmacji Śląskiego UM i Muzeum Uniwersytetu Medycznego w Warszawie, a do otwarcia się na publiczność spoza uczelni przygotowuje się też Muzeum Medycyny Sądowej we Wrocławiu. Na Zachodzie Europy natomiast prezentowanie tego typu preparatów nie jest niczym nadzwyczajnym, czy nawet kontestowanym. Można wymienić sporo muzeów je udostępniających. Wystawy te odróżniają od innych jedynie kategoryczny zakaz fotografowania oraz instrukcje dotyczące właściwego zachowania w pobliżu zwłok, ale to również jest (według wiedzy autorki) zwyczajowe, a nie narzucone przepisami prawa.

Relikwie

Trudno – w odróżnieniu od preparatów anatomicznych przechowywanych w muzeach uczelnianych – znaleźć prawne uzasadnienie dla oddzielania części ciała zmarłych w celu ich przechowywania w świątyniach w charakterze relikwii. Sytuację taką prof. Teresa Gardocka, specjalistka w dziedzinie prawa karnego, określa jako wykroczenie z ustawy o cmentarzach

i chowaniu zmarłych². Jeśli zgodzić się z tą interpretacją, dalsze rozważania na temat posiadania relikwii czy to przez kościoły, czy przez muzea wydają się bezprzedmiotowe. Gardocka sugeruje jednak możliwość zastosowania w przypadku relikwii kontratywu pozaustawowego odnoszącego się do przedmiotu kultu, ale jedynie przy założeniu pewnej dawności tegoż kultu³. Tyle że zdania prawników na temat istnienia i stosowania kontraktów pozaustawowych są podzielone. Większość relikwii przechowywanych w muzeach to przedmioty dawne, prezentowane głównie ze względu na wartość artystyczną relikwiarzy, a nie ich zawartość. Prawo nie działa wstecz, a bieżąca ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych weszła w życie w 1959 roku, więc próba dowiedzenia, że znajdujące się w relikwiarzach szczątki ludzkie zostały pozyskane w zgodzie z prawem obowiązującym w czasie i miejscu ich powstania, byłaby czasochłonna i kosztowna, a także nie prowadziłyby do jednoznacznych rozstrzygnięć. Uznać należy, że zabytkowy charakter tych przedmiotów wystarczy, aby można je było przechowywać; jeśli nawet znajdują się w nich szczątki ludzkie, jest to kwestia drugorzędna.

Jeśli mowa o relikwiach, warto sięgnąć również do prawa kanonicznego i przypomnieć Konstytucję o liturgii świętej (*Sacrosanctum Concilium*) ogłoszoną w 1963 r., podczas Soboru Watykańskiego II. W art. 123 przypomina ona, że „Kościół, na przestrzeni wieków tworzył skarbiec sztuki, który z całą troską należy zachować”, a w art. 126 wskazuje, iż „rządcy diecezji mają czuwać nad tym, aby nie przechodziły one w obce ręce [podkreślenie E.J.] ani nie niszczały sprzęty kościelne lub cenne przedmioty, które są ozdobą Domu Bożego”⁴. Godny uwagi jest również list okólny wystosowany w 2002 r. przez Papieską Komisję ds. Kościelnych Dóbr Kultury do Przewodniczących Konferencji Episkopatów, poruszający temat ochrony kościelnych dóbr kultury. Był on wynikiem obrad Zgromadzenia Plenarnego Komisji odbywających się pod hasłem „Znaczenie dóbr kultury dla tożsamości terytorialnej i historyczno-artystycznego dialogu pomiędzy narodami”. List zawiera m.in. następujący apel: „Trzeba chronić (...) dzieła sztuki przed zredukowaniem ich do wymiaru jedynie estetycznego, przed profanacją i niewłaściwym

2 Gardocka 2015, s. 276.

3 Gardocka 2015, s. 277.

4 Cyt. za Maniurka 2019, s. 118.

wykorzystywaniem. Trzeba także troszczyć się o właściwy porządek prawny, zarówno wewnątrz Kościoła, jak i w konfrontacji z władzami świeckimi”⁵. Czy ze względu na te dokumenty należy oczekiwać, że Kościół zwróci się do muzeów świeckich posiadających w zbiorach relikwiarze, bez wątplenia zredukowane do funkcji estetycznych, z żądaniem ich zwrotu prawowitemu właścicielowi? Sytuacja byłaby analogiczna do tej związanej z opisanymi roszczeniami ludności tubylczej ziem skolonizowanych.

Szczałki ludzkie z kolekcji etnograficznych i antropologicznych

Szczałki ludzkie znajdujące się w zbiorach etnograficznych łączy z tymi wchodzącymi w skład wrocławskich czy krakowskich kolekcji antropologicznych to, iż są – w mniej lub bardziej bezpośredni sposób – dziedzictwem postkolonialnym, a co za tym idzie wzbudzającym wiele kontrowersji. O ile włosy czy zęby użyte do produkcji przedmiotów, a nawet instrumenty czy naczynia wykonane z ludzkich kości nie wzbudzają dużych emocji, o tyle preparowane głowy Jivaro czy Maorysów już tak. Wiąże się to nie tylko z faktem, że są to głowy ludzkie, lecz także z ich pochodzeniem – stały się niejako symbolem opresyjnego systemu kolonialnego. Polska formalnie nie była jego częścią, ale – jak widać – stała się beneficjentem, wzbogacając muzealne zbiory etnograficzne o tego typu eksponaty. Problem ma przede wszystkim wymiar etyczny. Podobnie jak w przypadku relikwii, trudno jest zastosować obowiązujące dziś przepisy. Większość takich eksponatów znalazła się w zbiorach nie tylko przed wejściem w życie ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, lecz nawet przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości, a więc na mocy zupełnie innego prawa (bądź jego braku). Ich przechowywanie jest sytuacją zastaną i trudno rozpatrywać problem z punktu widzenia dzisiejszego prawa czy moralności.

Nie ulega wątpliwości, że szczątki te są dziedzictwem kulturowym, pytanie tylko: czym. Ich grzebanie, co teoretycznie nakazywałaby ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych, wydaje się niesłuszne, gdyż pozbawiłoby to ludność tubylczą możliwości wystąpienia o zwrot. Repatriacje

5 Cyt. za Czernik 2016, s. 20.

szczątków zdarzają się coraz częściej, ale polscy muzealnicy mogą się jedynie domyślać, z jakiego rodzaju negocjacjami się wiążą i jakich trudności formalnych nastroją. Żeby je przeprowadzić, musi przede wszystkim pojawić się żądanie zwrotu, które następnie należy zweryfikować. Na końcu trzeba ustalić kwestie logistyczne i finansowe. Te ostatnie mogą okazać się mocno problematyczne.

W polskich zbiorach jest stosunkowo niewiele szczątków potencjalnie nadających się do repatriacji. Należy wśród nich wymienić poniemiecką kolekcję antropologiczną przechowywaną w magazynach Muzeum Człowieka we Wrocławiu oraz tę wchodzącą dziś w skład zbiorów Centrum Edukacji Przyrodniczej UJ, opisaną na stronie internetowej Centrum w następujący sposób:

Kolekcje kraniologiczne to w głównej mierze darowizny badaczy i podróżników, m.in. prof. Juliana Talko-Hrynecwicza, Bronisława Piłsudskiego, prof. Benedykta Dybrowskiego czy prof. Stanisława Szolc-Rogozińskiego. Do najważniejszych kolekcji zaliczyć należy serie czaszek krakowskich, czaszek fińskich, mongolskich, buriackich, unikatowe w skali światowej czaszki Ajnów, a także czaszki syberyjskie oraz afrykańskie. Znaczna liczba eksponatów pozyskana została w drodze wymiany pomiędzy różnymi ośrodkami antropologicznymi na świecie bądź zakupiona przez Kierowników Zakładu Antropologii⁶.

Wrocławskie Muzeum Człowieka z kolei przedstawia historię swoich zbiorów:

Informacje uzyskane od prof. von Eickstedta pozwoliły również trafić na słynny zbiór egzotycznych czaszek Hermana Klaatscha, wywieziony w ostatnich miesiącach wojny i ukryty w wieży zamku w Bobrowicach Śląskich. Zbiór ten odnaleziono w październiku 1946 roku. Na skutek złych warunków przechowywania z ogólnej liczby 400 czaszek udało się uratować jedynie 140 czaszek, z tego 80 australijskich i 60 afrykańskich⁷.

6 <https://cep.uj.edu.pl/dzial-antropologiczny> [dostęp 8.03.2021].

7 https://www.antropo.uni.wroc.pl/muzeum_czlowieka/historia-i-zbiory-muzeum-czlowieka/ [dostęp 8.03.2021].

Warto w tym miejscu dodać, że Hermanna Klaatscha Aborygeni znali z okradania ich grobów, czemu byli naturalnie przeciwni. Działania te przypłacił ponoć życiem asystent profesora⁸. Trudno zatem nie mieć moralnych wątpliwości co do przechowywania tej kolekcji w muzeum. Autorka co prawda słyszała o repatriacji części zbiorów wrocławskich, aczkolwiek informacja ta nie jest nigdzie opublikowana ani też potwierdzona przez świadków.

Próba repatriacji została natomiast podjęta w przypadku szkieletu Aborygenki przechowywanego w zbiorach muzealnych Biblioteki Kórnickiej. Jest on częścią kolekcji etnograficznej przywiezionej przez Władysława Zamoyskiego (1853–1924) z podróży do Australii odbytej w latach 1879–1881. Z dokumentów archiwalnych wynika, że najprawdopodobniej został wykopany w okolicach Mount Bischoff na Tasmanii podczas prac przy budowie kopalni. Znalezione tam szkielety rdzennej ludności sprzedawano bądź rozdawano zainteresowanym naukowcom. W sprawie tego eksponatu oraz innych przedmiotów z tzw. kolekcji australijskiej zgłosili się do Kórnicka przedstawiciele Tasmanian Aboriginal Centre w Hobart (pol. Tasmańskie Centrum Aborygenów), a dyrektor Biblioteki Kórnickiej wyraził gotowość zwrotu szczątków. Sprawa toczyła się w latach 1994–2001 i ostatecznie zakończyła się rezygnacją strony tasmańskiej⁹. Trudno powiedzieć, czy temat dekolonizacji-repatriacji kiedyś zostanie w Polsce rozwinięty, ale nie jest to wykluczone.

Dowody zbrodni i okrucieństwa

Wydawać by się mogło, że szczątki ludzkie będące dowodem zbrodni nie powinny być przechowywane dłużej, niż jest to konieczne. Wyjątkiem są te, które wykorzystują w celach dydaktycznych uczelnie wyższe prowadzące działalność naukową w zakresie medycyny i anatomii.

8 <https://returnreconcilerenew.info/what-was-the-indigenous-response-to-the-removal-of-ancestral-remains.html> [dostęp 27.12.2020].

9 https://tytus.edu.pl/2018/06/04/szkielet-aborygenki-i-nie-tylko-najdziwniejsze-pamiatki-polskich-podroznikow/?fbclid=IwAR1KoBKYghTJnsxo3OrvkpFZ8fmCSodycHs9p8G-Xr-ib1nb5ozyX_SdIN0 [dostęp 27.12.2020].

W przypadku zbrodni ludobójstwa, która nie ulega przedawnieniu, trudno określić, jak długi powinien być okres przechowywania części zwłok.

Dotyczy to m.in. szczątków ofiar Holokaustu. Dzielą się one na nieprzetworzone, tj. włosy i prochy (mimo ich faktycznego intencjonalnego przetworzenia), oraz przetworzone, czyli wszystkie przedmioty wykonane z materiałów pozyskanych z ciał zamordowanych w obozach osób – tkaniny z włosów, mydło z ludzkiego tłuszczu, etui na cygara z ludzkiej skóry i wiele innych, rozsianych po muzeach na całym świecie. Nie budzi wątpliwości zabytkowy charakter tych przedmiotów, jak również to, że są elementem dziedzictwa – choć niechcianego i kłopotliwego.

Podobnie jak w przypadku egzotycznych zabytków etnograficznych, trudno uznać, że wyłącznie polscy muzealnicy mogą decydować o ich losie. W większości są to szczątki osób narodowości żydowskiej i wszelkie zmiany ich stanu obecnego powinny być wprowadzane w porozumieniu z reprezentantami tego narodu. Nie jest to jednak wymagane przez prawo. Wartość tych przedmiotów jest nieoceniona z uwagi na istotność edukacji o ludobójstwie w kształtowaniu świadomości historycznej i wrażliwości przyszłych pokoleń. Należy je zatem otoczyć szczególną troską i za wszelką cenę ocalić od zapomnienia. Ponieważ prawo nie chroni ich w szczególny sposób, muzea posiadające w zbiorach szczątki ofiar obozów biorą na siebie pełną odpowiedzialność w zakresie postępowania z nimi, zapewnienia im właściwych warunków przechowywania oraz właściwego traktowania przez personel oraz zwiedzających.

Szcątki ludzkie pochodzące z badań archeologicznych

Wszystkie wymienione wyżej obiekty powstały w wyniku świadomej i celowej działalności człowieka, przekształcającej fragmenty ciała w przedmioty o wartości historycznej czy kulturowej. W przypadku szczątków ludzkich pochodzących z wykopalisk archeologicznych trudno zastosować to kryterium do uzasadnienia ich przechowywania w muzeach. Zwykle są to bowiem pozostałości zeszkieletowanych bądź spopielonych ciał ludzkich, złożone do ziemi w ramach rytuału pogrzebowego, nieświadczące jednak bezpośrednio o jego przebiegu. Nie są však trwałym nośnikiem

informacji o tym, w jaki sposób ciało zostało złożone w grobie – zostają jej pozbawione w momencie oderwania od oryginalnego kontekstu i jej odtworzenie możliwe jest wyłącznie na podstawie dokumentacji polowej. Powyższe stwierdzenie jest prawdziwe oczywiście jedynie w sytuacji, gdy ciało nie było przed pochówkiem poddane procesom pozostawiającym w materiale kostnym śladów, np. chemicznych. Autorce nie są jednak znane badania potwierdzające taką praktykę. Czy archeologiczne szczątki ludzkie są zatem elementem dziedzictwa lub materiałem mogącym mieć wartość zabytkową?

W świetle wspomnianej konwencji UNESCO z 1972 r. szczątki ludzkie można śmiało uznać za – dość enigmatycznie określone – „elementy o charakterze archeologicznym”, z kolei konwencja z 1954 r. o ochronie dóbr kultury w razie konfliktu zbrojnego podaje w wykazie „inne przedmioty o znaczeniu artystycznym, historycznym lub archeologicznym”. W przypadku materiałów pochodzących z wykopalisk nie sposób nie wziąć też pod uwagę postanowień Europejskiej konwencji o ochronie dziedzictwa archeologicznego sporządzonej w La Valetta dnia 16 stycznia 1992 r., która wymagające ochrony dziedzictwo archeologiczne definiuje jako

wszelkie pozostałości, obiekty i jakiegokolwiek inne ślady ludzkości z minionych epok:

- i) których zachowanie i analiza pomogą prześledzić historię ludzkości i jej stosunek do środowiska naturalnego,
- ii) dla których wykopaliska i odkrycia oraz inne metody badań nad dziejami ludzkości i jej środowiskiem są podstawowym źródłem informacji,
- iii) które są usytuowane w jakimkolwiek miejscu podlegającym jurysdykcji Stron (art. 1).

Trudno byłoby zaprzeczyć, że szczątki ludzkie odkryte podczas prac archeologicznych są pozostałościami ludzkości z minionych epok. Na podstawie badań fragmentów kostnych zrekonstruować można bowiem m.in. dietę czy aktywność fizyczną osobnika, a czasem również jego DNA. Archeologiczne szczątki są zatem elementem dziedzictwa, któremu należy się ochrona i którego gromadzeniem (w określonym statutowo zakresie) zajmować się powinny polskie muzea. Ponadto autorka jest zdania, że spełniają one – na równi z innymi opisanymi w niniejszym raporcie – kryteria pozwalające uznać je za zabytek.

Definicja zabytku w ustawie o ochronie zabytków brzmi: „nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową” (art. 3 pkt 1). Warto zwrócić uwagę, że wymienione są tu cztery kryteria uznania za zabytek, połączone koniunkcją (muszą być spełnione jednocześnie)¹⁰. W celu ustalenia, czy archeologiczne szczątki ludzkie są zabytkami, należy te wskazania przeanalizować.

Tabela 1. Interpretacja ustawowych kryteriów zabytku

KRYTERIUM	INTERPRETACJA I KOMENTARZ
„(...) nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły”	Nie ulega wątpliwości, że szczątki ludzkie są rzeczą ¹¹ i są ruchome. Jeśli jednak nie uznamy ich za rzecz „samoistną”, dla czego nie ma w mniemaniu autorki uzasadnienia, mogą spełnić pierwsze kryterium przez bycie częścią nieruchomości, jeśli za całość uznamy np. pochówek czy cmentarz. Tę możliwość gwarantuje art. 6 pkt 1.1, gdzie wymienione są typy zabytków nieruchomych, a wśród nich cmentarze, oraz pkt 1.3 b) i c) tego samego art., wymieniający zabytki archeologiczne, takie jak cmentarzyska i kurhany. W rozumieniu autorki szczątki ludzkie są też często „reliktami działalności religijnej” (podpunkt 1.3.d). Najogólniej jednak rzecz ujmując są zawsze częściami zbioru znalezisk z danego stanowiska czy kontekstu w ramach stanowiska.

¹⁰ Łopatecki 2007, s. 195.

¹¹ W rozumieniu art. 45 Kodeksu cywilnego jedynym kryterium rzeczowości jest materialność. Jego samodzielność bywa jednak podważana (por. Chochorowska 2016, s. 41–42). Z „rzeczowością” szczątków ludzkich nie zgadzają się również Jacek Mazurkiewicz i Piotr Szymaniec (2019, s. 181) oraz Żaneta Gwardzińska i Andrzej Święch (2017, s. 85), powołujący się na orzecznictwo. Autorce nie udało się jednak znaleźć żadnego orzeczenia, które faktycznie podważałoby możliwość uznania szczątków ludzkich za rzeczy w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Bardziej

„(...) będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością”

Spełnienie tego warunku może być nieco dwuznaczne, bo przecież człowiek nie może tworzyć własnych szczątków; jednakże swoim sposobem życia i odżywiania wpływa na ich kompozycję chemiczną i morfologię (wpływając tym samym na ich wartość naukową). Jest to kwestia dialektyczna. Należy wziąć pod uwagę rozważania z zakresu socjologii ciała oraz badania nad wzajemnym oddziaływaniem ciała i społeczeństwa postulowane m.in. przez socjologów cielesności Michela Foucoult, Ervinga Goffmana czy Arthura Franka¹², a pierwszy raz jednoznacznie zdefiniowane przez Raewyn Connell, używającą terminu „transcendencja” dla określenia transformowalności biologii (ciała) przez praktyki społeczne¹³. Nie da się natomiast zaprzeczyć, że szczątki ludzkie są związane z działalnością człowieka, a wręcz stanowią najbardziej namacalny dowód jego istnienia, jaki archeolog mógłby sobie wymarzyć. Nie sposób jest działać bez ciała – szczątki są zatem świadectwem jednego z głównych czynników warunkujących tę działalność. Dziełem człowieka będą też bez wątpienia wszelkie szczątki poddane obróbce *post mortem* – zatem zarówno ciałałpalne, spożyte, jak przerebione na biżuterię, naczynia czy instrumenty.

cdn.

problematiczny jest fakt wyłączenia ich z obrotu (*status res extra commercium*), gdyż przyjmuje się, że „rzeczami są (...) jedynie takie przedmioty materialne, które stanowią (mogą stanowić) samoistny przedmiot obrotu i stosunków prawno-rzeczowych” (Gniewek 2016, s. 98). Zgodnie z tą interpretacją przedmiot wyjęty z obrotu nie jest rzeczą. Instytucja *res extra commercium* nie jest jednak sformalizowana w polskim ustawodawstwie (por. Obłąk 2019, s. 185–186), trudno więc traktować ją jako kluczowy argument w dyskusji.

12 Shilling 2010, s. 83–112.

13 Shilling 2020, s. 122.

<p>„(...) stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia”</p>	<p>Określenie to jest mocno problematyczne, narzuca bowiem kryterium dawności, która jest jednak niesprecyzowana¹⁴. W tradycyjnym rozumieniu znaleziska archeologiczne są w oczywisty sposób świadectwami minionej epoki, dziś jednak, kiedy zakres zainteresowań archeologii coraz bardziej zahacza o nowoczesność, kwestia ta przestaje być oczywista. Zdarzeniem minionym może równie dobrze być to z zeszłego roku czy dnia. Taka interpretacja jednak, po pierwsze, zdecydowanie poszerza – a nie zawęża – definicję zabytku, a po drugie, odnosząc się do jego wymiaru chronologicznego, a nie materialnego, w żaden sposób nie dyskryminuje szczątków ludzkich. Nie ma zatem przeszkód, by uznać, że są one świadectwem, czego wymaga ustawa.</p>
--	---

cdn.

¹⁴ Np. Stobiecka 2015: „W pierwszej kolejności pojęcie «miniona epoka» może skarżyć się z poprzednim stuleciem. Jednakże, zważywszy na rejestrowanie w XX w. zabytków pochodzących z pierwszych 30 lat tego wieku, można przypuszczać, że urzędnikom odpowiadającym za kształt ustawy najwyraźniej nie chodziło o ubiegły wiek, skoro status zabytków zyskują obiekty młodsze niż stuletnie. Czy zatem za «minioną epokę» uznać można poprzedni ustrój, często określane w ten sposób w debatach politycznych i kulturowych? Wyciągając wnioski z burzliwych dyskusji nad zabytkami architektury powstałymi w okresie Polski socjalistycznej (m.in.: pawilon «Emilka» w Warszawie, dworzec w Katowicach), można uznać, że ta odpowiedź również będzie negatywna. Warto w tej sytuacji ponownie zadać pytanie – co oznacza pojęcie «miniona epoka»? (s. 535); Łopatecki 2007: „Co oznacza zamkniętą epokę, tak ustrojową (Rzeczpospolita szlachecka, okres rozbiorów, PRL itp.), jak również zakończoną epokę w architekturze, czy rzemiośle” (s. 195).

<p>„(...) których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową”</p>	<p>Interes społeczny jest pojęciem na tyle rozległym, płynnym i subiektywnym, że trudno się do niego odnieść. Nietrudno jednak stwierdzić, że szczątki ludzkie mają wartość naukową oraz wynikającą z niej wartość historyczną; problemem może być jedynie wartość artystyczna, aczkolwiek nie jest ona wykluczona. Nie ma jednak wymogu spełnienia wszystkich trzech kryteriów; łączy je spójnik „lub”, co w praktyce oznacza, że posiadanie tylko jednej z nich wystarczy w zupełności do spełnienia warunków wymaganych od zabytku (zakładając oczywiście, że spełnione zostaną pozostałe trzy kryteria).</p>
--	--

Źródło: oprac. własne.

Kontrowersje przy kwalifikowaniu archeologicznych szczątków ludzkich do kategorii zabytków wzbudza użycie w aktualnej definicji prawnej zabytku – podobnie jak w poprzedniej ustawie – określenie o charakterze nieostrym (aproksymatywów), takich jak „wartość historyczna” czy „interes społeczny”¹⁵. Doprecyzowanie tych wyrażeń wymaga posłużenia się kryteriami ocennymi. Wskazywałoby to na uznaniowość decyzji o nadaniu przedmiotowi statusu zabytku. W komentarzu do ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami pod redakcją Maksymiliana Cherki wskazane jest jednak wyraźnie, że decyzje organów ochrony konserwatorskiej mają charakter wiążący, a nie uznaniowy. Wojewódzki konserwator zabytków nie dokonuje bowiem wyboru pomiędzy dwoma lub więcej równoprawnymi opcjami, ale wykorzystuje „pewien zakres luzu interpretacyjnego”¹⁶. Jak wynika jednak z analizy przedstawionej w tabeli 1, nie ma powodu, by nie uznać archeologicznych szczątków ludzkich za zabytki.

15 W podobny – nie do końca jasny – sposób określone jest dziedzictwo archeologiczne w rekomendacji UNESCO dotyczącej wykopalisk archeologicznych z 1956 r., które również przy definiowaniu owego dziedzictwa powołują się na interes publiczny, którego określenie pozostaje w gestii poszczególnych państw członkowskich, http://portal.unesco.org/en/ev.php-URL_ID=13062&URL_DO=DO_TOPIC&URL_SECTION=201.html [dostęp 1.12.2021].

16 Cherka 2010, s. 22–23.

Warto też zwrócić uwagę, że po zakończeniu prac wykopaliskowych szczątki ludzkie razem z pozostałym materiałem trafiają do wojewódzkich konserwatorów zabytków, którzy podejmują decyzję o ich dalszym losie. Gdyby nie uznawano ich za „przedmioty posiadające cechy zabytku”, nie byłoby powodu obarczać konserwatorów obowiązkiem decydowania o nich¹⁷.

Co ciekawe, ustawa o ochronie zabytków wprowadza również określenie „zabytek archeologiczny”, co jednak – wbrew oczekiwaniom – nie ułatwia sprawy. Jest to „zabytek nieruchomy, będący (...) pozostałością egzystencji i działalności człowieka, złożoną z nawarstwień kulturowych i znajdujących się w nich wytworów bądź ich śladów albo zabytek ruchomy, będący tym wytworem” (art. 3 pkt 4). Definicja łączy dwa kryteria za pomocą koniunkcji w przypadku zabytków nieruchomych: pozostałość egzystencji i działalności człowieka, złożoność z nawarstwień kulturowych i znajdujących się w nich wytworów bądź ich śladów, i wskazuje jeden warunek dla zabytków ruchomych: bycie wytworem (człowieka). A zatem czy szczątki ludzkie mogą być uznane za wytwór człowieka? Nawet jeśli wytworem jest kontekst (pochówek bądź inny intencjonalny depozyt), to liczy się wtedy jedynie sposób ułożenia czy potraktowania szczątków, a nie one same. Znowu wraca pytanie natury dialektycznej: czy ciało, a zatem również szczątki, jest tworzone przez człowieka, czy ma charakter czysto naturalny/biologiczny? Podważać można „tworzenie” ciała przez człowieka, jeżeli działania, które podejmował i które wpływały na skład chemiczny i wygląd jego materialnych pozostałości, nie były podejmowane z intencją kształtowania ciała, ale wynikały jedynie z warunków życia. Wygląda zatem na to, że o ile szczątki ludzkie mogą stać się zabytkami na podstawie decyzji wojewódzkiego konserwatora zabytków, to już niekoniecznie archeologicznymi.

17 W swoim komentarzu do ustawy Rafał Golań (2004, s. 52) zwrócił uwagę na pojawiające się w art. 29 określenie „przedmiot posiadający cechy zabytku”, które nie zostało wyjaśnione. Twierdzi on zatem, że zabytkami są jedynie „przedmioty o ustalonej już wcześniej wartości zabytkowej”. Chodzi o to, że zabytkiem jest przedmiot, który zostanie za taki uznany przez właściwe organy administracyjne, a wytyczne zawarte w definicji zabytku są istotne jedynie z punktu widzenia tych organów, które nadają przedmiotowi status zabytku.



Niezależnie od tego, czy przedmiot będący szczątkami ludzkimi zostanie uznany za wartościowy z punktu widzenia nauki, historii lub sztuki, istnieją uniwersalne ograniczenia dotyczące jego przechowywania w muzeach. Istotny jest w tym kontekście art. 262 § 1 Kodeksu karnego nakładający karę grzywny lub ograniczenia wolności do dwóch lat na każdego, kto znieważy zwłoki, prochy ludzkie lub miejsce spoczynku. Zniewaga jednak – podobnie jak szacunek – jest pojęciem bardzo subiektywnym, a przepisy prawa polskiego w żaden sposób go nie precyzują. To, czy przechowywanie i eksponowanie szczątków ludzkich w muzeach może być uznane za zniewagę, jest zatem dyskusyjne. Doktryna wskazuje raczej, że aby zaistniało znieważenie, musi pojawić się intencja. Bez udowodnienia złych intencji osobie dopuszczającej się danego czynu względem zwłok czy szczątków ludzkich nie można twierdzić, że zostały one znieważone¹⁸. Warto jednak mieć na uwadze, że – w odróżnieniu od niezastosowania się do postanowień ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych (art. 18) – znieważenie zwłok jest już przestępstwem, a nie wykroczeniem. W 2018 r. Prokuratura Rejonowa Kraków-Krowodrza prowadziła dochodzenie dotyczące możliwości znieważenia zwłok w Domu im. Józefa Piłsudskiego na Oleandrach, zajmowanego przez Związek Legionistów Polskich¹⁹. Czaszka rzekomo wydobyta z jednego z masywnych grobów oficerów polskich w Katyniu prezentowana tam była w akwarium. Dodatkowo w łusce armatniej znajdować się miały prochy gen. Leopolda Okulickiego, a w puszcze po kawie opieczętowanej przez Ambasadę RP w Moskwie – premiera Jankowskiego. Prokuratura nie dopatrzyła się jednak w tej osobliwej ekspozycji znamion przestępstwa i śledztwo zostało umorzone²⁰.

18 Np. Gardocka 2015, s. 275; Mazurkiewicz, Szymaniec 2019, s. 183.

19 https://lovekrakow.pl/aktualnosci/prokuratura-prowadzi-sledztwo-ws-czaszki-i-ludzkich-szczatkow_24456.html [dostęp 20.12.2021].

20 Informacja o umorzeniu śledztwa zawarta była w referacie dr. Łukasza Pilarza *Szczałki ludzkie jako muzealia – aspekty prawno-administracyjne i cywilistyczne*, wygłoszonego podczas konferencji naukowej Fundacji TYGIEL pt. „Od komórki do człowieka. Dyscypliny medyczne i niemedyczne”, 16.12.2021.

Kolejną konsekwencją braku regulacji dotyczących przechowywania szczątków ludzkich w muzeach jest problem z ustaleniem prawa własności. Każdy element zbiorów w myśl rozporządzenia w sprawie zakresu, form i sposobu ewidencjonowania zabytków w muzeach powinien zostać wpisany do inwentarza i tym sposobem uzyskać status muzealium. Ustawa o muzeach zakłada, że „muzealiami są rzeczy ruchome i nieruchomości stanowiące własność muzeum i wpisane do inwentarza muzealiów” (art. 21). Szczątki ludzkie z założenia jednak prawu własności nie podlegają, są *res extra commercium*²¹, tj. nie mogą być przedmiotem obrotu handlowego. Zasadniczo prawo polskie nie tyle wyłącza zwłoki ludzkie spod przepisów dotyczących własności, ile nie wypowiedza się co do statusu własnościowego zwłok²². Wskazują na to jednak zapisy podpisanej również przez Polskę Europejskiej Konwencji Bioetycznej (Konwencja o ochronie praw człowieka i godności istoty ludzkiej wobec zastosowań biologii i medycyny) oraz tzw. prawo niepisane²³. Zwłoki i szczątki ludzkie nie są zatem – i być nie mogą – niczyją własnością, a więc również własnością muzeum. Tym bardziej nie mogą być przedmiotem zamiany, sprzedaży lub darowizny, którą w przypadku muzealiów umożliwia ustawa o muzeach (art. 23).

Dalszych trudności nastroczą rozporządzenie w sprawie zakresu, form i sposobu ewidencjonowania zabytków w muzeach (§3 ust. 1, §7 ust. 1) oraz Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (art. 26, 28, 31), wymagające wyceny muzealiów/środków trwałych. W przypadku szczątków ludzkich oszacowanie wartości jest technicznie możliwe, wydaje się jednak mocno wątpliwe moralnie.

Wskazane powyżej regulacje pozwalają stwierdzić, że szczątki ludzkie znajdujące się w chwili obecnej w polskich zbiorach muzealnych są w świetle prawa zarówno fragmentami ciał, które (poza określonymi ustawowo wyjątkami) należałoby pochować, jak i elementami dziedzictwa, które należy chronić, w czym muzea biorą czynny udział.

21 Tworkowska 2013, s. 104.

22 Gardocka 2015, s. 268–275; Gardocka (rozmowa osobista).

23 Gardocka (rozmowa osobista).

III

Katalog problemów

Przedstawione poniżej kwestie wynikają w sposób naturalny ze statusu prawnego szczątków ludzkich, a po części zostały poruszone przez pracowników muzeów, z którymi autorka nawiązała kontakt przed sporządzeniem raportu. Co ciekawe, pytania z drugiego etapu budziły dużo większe emocje i w rezultacie odpowiedzi niepozbawione były defensywnego, ofensywnego, a czasem i lekceważącego (wiedzę autorki) wydźwięku. Wśród odpowiedzi były też jednak głosy poparcia muzealników, którzy mają świadomość problemu i z nadzieją oczekują na jego rozwiązanie.

Aksesja – czy muzea powinny przyjmować do zbiorów szczątki ludzkie?

Nie da się na to pytanie odpowiedzieć jednoznacznie, wiele zależy i od rodzaju muzeum, i od rodzaju szczątków ludzkich. Jest to raczej kwestia z dziedziny etyki niż prawa, ponieważ – jak już wykazano – to ostatnie właściwie nie ogranicza możliwości posiadania przez muzea szczątków ludzkich. Najwięcej emocji budzą szczątki pochodzenia archeologicznego. Relikwie czy ozdoby z włosów nie są zazwyczaj w ogóle traktowane w ten sposób, a to, że kiedyś były częścią ciała, okazuje się mniej istotne niż artystyczny wymiar przedmiotów z nich wykonanych lub zawierających takie elementy. Preparaty anatomiczne oraz – bardziej kontrowersyjne – zabytki etnograficzne nie są zazwyczaj pokazywane szerokiej publiczności,

więc siłą rzeczy nie sprowokowały do tej pory dyskusji etycznej ani tym bardziej prawnej.

Warto w tym miejscu poruszyć kwestie godności zmarłego i jej ochrony, które nie są w polskim ustawodawstwie uregulowane. Zgodnie z art. 30 Konstytucji RP godność człowieka jest „przyrodzona i niezbywalna”, a ponadto „nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”. Odpowiedzi wymaga jednak pytanie, co jest podmiotem tej godności i jaki jest jej zakres temporalny. I tu legislacja polska zawodzi. Godność wydaje się związana z podmiotowością prawną, a ta wygasa w momencie śmierci¹. Nie może być zatem mowy o godności osoby zmarłej.

Analizą tego zagadnienia zajęła się w swojej rozprawie doktorskiej Tworkowska². Mimo iż nie zgadza się z opartym na Katechizmie Kościoła Katolickiego poglądem Agnieszki Rybak, że godność człowieka żywego płynnie i naturalnie przechodzi w szacunek do jego zwłok³, stoi na stanowisku, że szacunek się zwłokom bezwarunkowo należy i zapisy na ten temat powinny znaleźć się w nieprecyzyjnie to teraz ujmującym ustawodawstwie polskim. Opierając się na rozważaniach niemieckiego filozofa Dietera Birnbachera⁴, Tworkowska uważa, iż skoro ciało człowieka chronione jest za życia, nie ma powodu, żeby nie podlegało podobnej ochronie po śmierci. Przyznaje jednak, że *de lege lata* „niemożliwe jest wyprowadzenie z klasyfikacji martwego ciała jako «ludzkiego» praw i obowiązków względem zwłok”⁵. Prawdziwe pozostaje zatem stwierdzenie, że godność osoby zmarłej chroniona jest prawnie jedynie jako dobro osobiste osób żyjących, kultywujących pamięć o tej osobie, co wyraźnie podkreślają również Jakub Hanc i Olga Sitarz w artykule poświęconym przestępstwu znieważenia zwłok⁶.

1 Tworkowska 2013, s. 54.

2 Tworkowska 2013.

3 Rybak 2004, s. 100. Pogląd taki, niewyprowadzony jednak z nauk Kościoła katolickiego, podzielają też inni przedstawiciele nauk prawnych, jak Michalska-Warias 2013, s. 374; Mikołajczyk 2009, s. 311; Morciniec 2009, s. 85.

4 „Zwłoki są nie tylko w pewnym sensie następcą wcześniejszego żywego organizmu, lecz zachowują tożsamość i indywidualność tego żywego ciała, nawet poza zmianę kategoryalną od osoby do rzeczy”; cyt. za: Tworkowska 2013, s. 106.

5 Tworkowska 2013, s. 105.

6 Hanc, Sitarz 2017.

Jeśli zatem prawo chroni godność zmarłego tylko w tym wymiarze, instytucja zamierzająca przyjąć do zbiorów szczątki ludzkie powinna wziąć pod uwagę nie tyle ich wiek (okres, z którego pochodzą), co raczej dobro żyjących krewnych. W tym przypadku na korzyść muzeów działa anonimowość osoby, której fragmenty ciała do nich trafiają, skutecznie uniemożliwiająca identyfikację członków rodziny. Ich odnalezienie w sposób naturalny łączy się z okresem, z którego szczątki pochodzą, choć trzeba przypomnieć, że dzięki badaniom DNA udało się odnaleźć żyjących krewnych zmarłego ponad 5 tys. lat temu Ötzi⁷. Odnajdywane przypadkowo ciała osób zabitych w czasie I czy II wojny światowej, niestanowiące tak rewolucyjnych odkryć, pozostają za to najczęściej anonimowe. Zatem przesłanka ochrony dóbr osobistych żyjących krewnych nie powinna występować jako jedyna.

Szacunek dla zwłok pojawia się w polskim ustawodawstwie w dwóch miejscach. Pierwszym jest art. 262 Kodeksu Karnego: „§1. Kto znieważa zwłoki, prochy ludzkie lub miejsce spoczynku zmarłego, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2, §2. Kto ograbia zwłoki, grób lub inne miejsce spoczynku zmarłego, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”. Paragraf 2 jest niezwykle istotny dla muzeów przechowujących przedmioty osobiste zmarłych wydobyte z pochówków z różnych okresów, ale na potrzeby bieżących rozważań pod uwagę wzięty zostanie jedynie paragraf 1. Z kolei ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych w niektórych artykułach wymusza na wykonawcach rozmaitych związanych ze zwłokami czynności „zapewnienie poszanowania zwłok i szczątków” (art. 9 ust. 6), „kierując się koniecznością zachowania godności należnej zmarłemu” (art. 10 ust. 2a, 5 i 5a) oraz „uwzględniając konieczność ochrony życia i zdrowia ludzi oraz poszanowania zwłok i szczątków” (art. 14).

Pytanie brzmi zatem następująco: czy przyjęcie szczątków ludzkich do muzeum i ich przechowywanie jest zniewagą, objawem braku szacunku bądź uderza w godność osoby zmarłej? Czynności kwalifikowane jako zniewaga nie stanowią zamkniętej listy, ponadto, jak zostało wspomniane, istotna jest intencja. Jeśli zatem nie przyjmujemy szczątków ludzkich do muzeum w celu ich znieważenia, prawo karne nie dostrzeże

7 <https://www.livescience.com/40473-otzi-has-19-living-relatives.html> [dostęp 2.12.2021].

problemu. Inną kwestią są poglądy opinii publicznej, zazwyczaj silnie uwarunkowane kulturowo i religijnie. Najczęściej włączenie przedmiotu do kolekcji muzealnej oznacza podniesienie jego wartości i statusu, teoretycznie nie ma więc powodu, żeby w przypadku szczątków ludzkich miało to charakter zniewagi. Warto jednak pamiętać, że muzeum jako instytucja przejmująca odpowiedzialność za szczątki powinna zadbać o ich zabezpieczenie przed znieważeniem przez pracowników oraz – jeżeli są eksponowane – zwiedzających.

Szczątki z badań archeologicznych

Problem muzealnej akcesji archeologicznych szczątków ludzkich nie został wprost poruszony przez żadnego z respondentów, jednakże podział opinii na ten temat zarysował się dość wyraźnie. Są muzea, które uważają szczątki za zabytki archeologiczne i przyjmują je do zbiorów na „równych prawach” z innymi, są takie, które widzą je jako „próbki”, co zostawia możliwość pozbycia się ich po badaniach, a jeszcze inne nie przyjmują do zbiorów szczątków, a jedynie dokumentację analiz antropologicznych na nich przeprowadzonych. Ponieważ, jak było wykazane powyżej, nie ma prawnych przeciwwskazań do przyjęcia szczątków ludzkich do zbiorów, sposób ich traktowania wydaje się oparty na względach etycznych albo – co znacznie bardziej niepokojące – praktycznych, czyli zależy od dostępności powierzchni magazynowej.

Jeśli chodzi o szczątki pochodzące z kontekstów wykopaliskowych, respondenci często uznawali, że po badaniach powinny zostać ponownie pochowane. Jest to jednak kwestia dyskusyjna, zważywszy na rozwój metod badawczych i potencjał naukowy szczątków ludzkich, który przez ich powtórny pochówek zostaje ztracony lub przynajmniej mocno zredukowany. Zaprezentowane przez muzealników podejście wynikać może z chrześcijańskich korzeni kultury europejskiej i uznawania złożenia zwłok/szczątków do ziemi za jedynie słuszne. Ta kwestia stanowi zupełnie osobny temat i nie będzie szerzej omawiana. Dla rozważań tu prowadzonych istotne jest tylko to, czy o przechowaniu szczątków dla przyszłych pokoleń lub ich utracie powinni decydować muzealnicy, którzy taką decyzję podejmą na podstawie aktualnej wiedzy i bieżących potrzeb, czy raczej antropologowie, uwzględniający możliwości badawcze. Często muzea, do których trafiają szczątki z wykopalisk, nie zatrudniają antropologów, a zbiory archeologiczne (a tym bardziej antropologiczne)

są tylko jednym z wielu elementów kolekcji. Stają się wtedy kłopotliwym balastem, którego najlepiej się pozbyć.

Z punktu widzenia nauki powtórny pochówek szczątków ludzkich jest rozwiązaniem niewłaściwym, porównywanym przez niektórych archeologów i antropologów do palenia książek. Ustawa o muzeach zobowiązuje je do gromadzenia i trwałej ochrony dóbr naturalnego i kulturalnego dziedzictwa ludzkości, co w przypadku masowo odkrywanych materiałów archeologicznych jest znacznie utrudnione przez ograniczenia powierzchni magazynowej. Kwestia przechowywania powinna być uregulowana wspólnie przez muzea, archeologów i – przede wszystkim – antropologów.

Oddzielną kwestią jest konieczność ścisłego rozróżnienia szczątków ludzkich wydobytych podczas wykopalisk archeologicznych od zwłok pochodzących z ekshumacji. Szczątki pozyskane z badań archeologicznych są materiałem zabytkowym/naukowym, podczas gdy te z ekshumacji powinny – zgodnie z prawem – zostać powtórnie pochowane. Podejmując badania terenowe, archeolog dysponuje pozwoleniem wydanym przez właściwego dla miejsca prowadzenia wykopalisk wojewódzkiego konserwatora zabytków. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 2 sierpnia 2018 r. w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, prac restauratorskich i badań konserwatorskich przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków albo na Listę Skarbów Dziedzictwa oraz robót budowlanych, badań architektonicznych i innych działań przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, a także badań archeologicznych i poszukiwań zabytków do wniosku o takie pozwolenie kierownik badań zobowiązany jest dołączyć dokument „potwierdzający gotowość muzeum lub innej jednostki organizacyjnej do przyjęcia zabytków archeologicznych odkrytych w trakcie prowadzenia badań archeologicznych” (§ 9 pkt 3 ust. 7). To zapis bardzo problematyczny, zwłaszcza dla muzeów, które muszą wydać promesę przyjęcia zabytków, nie znając ani ich liczby, ani wartości merytorycznej. Ryzykują tym samym, że nie będą w stanie zapewnić odpowiednich warunków magazynowania, jeśli materiału będzie za dużo, lub że będą zmuszone do przyjęcia do swojej kolekcji zabytków niezgodnych z profilem zbiorów i działalnością statutową. Jako że badania prowadzone są za pozwoleniem konserwatorów zabytków, logiczne wydaje się, że pozyskane materiały są zabytkami, ale to nie oznacza, że muszą być po wsze czasy przechowywane w muzeum.

Najbardziej naturalnym sposobem rozgraniczenia wydaje się kryterium chronologiczne. W ustawodawstwie polskim stosowano je jedynie w Dekrecie Rady Regencyjnej z dnia 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury, gdzie wskazano, że zabytkami są wszelkie przedmioty i nieruchomości powstałe wcześniej niż przed 50 laty (art. 11). Podobne rozróżnienie można by zastosować do szczątków ludzkich, tj. określić ich zabytkowość na podstawie czasu minionego od śmierci osoby. Można wtedy posiłkować się przepisami dotyczącymi znalezienia szczątków ludzkich zawartymi w Zarządzeniu nr 48 Komendanta Głównego Policji z dnia 28 czerwca 2018 r. w sprawie prowadzenia przez Policję poszukiwania osoby zaginionej oraz postępowania w przypadku ujawnienia osoby o nieustalonej tożsamości lub znalezienia nieznanymi zwłok oraz szczątków ludzkich. Wynika z nich, że w przypadku znalezienia nieznanymi zwłok lub szczątków ludzkich⁸ należy powiadomić policję, która zabezpiecza miejsce znaleziska oraz powiadamia właściwego prokuratora (Dział V, § 52). Procedura przewiduje również wezwanie biegłego lekarza w celu stwierdzenia zgonu, która to czynność zapewne jest pomijana, gdy chodzi o szczątki szkieletowe. Następnie podejmowane są działania mające na celu identyfikację zmarłego oraz ustalenie okoliczności śmierci. Nie prowadzi się ich jednak, „jeżeli z opinii biegłego lekarza wynika, iż zgon osoby nastąpił co najmniej 30 lat przed datą znalezienia NN zwłok” (Dział V, § 54 ust. 4). Co ciekawe, okres ten został w obowiązującym aktualnie dokumencie skrócony o pięć lat w stosunku do – i tak krótkiego w opinii autorki – okresu wskazanego w poprzedniej wersji zarządzenia⁹. Po odstąpieniu prokuratora i policji od czynności kwestia eksploracji oraz wszelkich dalszych działań należy do archeologa kierującego badaniami, podczas których szczątki zostały odkryte. Mogłoby to sugerować, że zyskują one status materiału archeologicznego.

Aktualnie decyzję podejmuje – jak należy domniemywać – archeolog, który owe szczątki znajdzie. Taka sytuacja jest z punktu widzenia nauki niedopuszczalna: pogląd jednego badacza nie może wystarczyć, aby uznać

8 NN zwłoki – „nieznane zwłoki lub szczątki ludzkie odnalezione w stanie lub okolicznościach uniemożliwiających ich identyfikację” (§ 2 ust. 7).

9 Zarządzenie nr 124 Komendanta Głównego Policji z dnia 04 czerwca 2012 r. w sprawie prowadzenia przez Policję poszukiwania osoby zaginionej oraz postępowania w przypadku ujawnienia osoby o nieustalonej tożsamości lub znalezienia nieznanymi zwłok oraz szczątków ludzkich (§ 32, ust. 4).

szczątki ludzkie za materiał zabytkowy albo odwrotnie. Znajdą się bowiem osoby, które uznają za bezwartościowe znaleziska z okresu nowożytnego (o współczesności nie wspominając), a nawet i wcześniejsze, jak również takie, które wartość naukową takich szczątków dostrzegają i doceniają. Inni podważą z kolei wartość archeologii okresu historycznego. Niezależnie od upodobań naukowych archeologów, procedura uznania szczątków ludzkich za wartościowe dla nauki powinna być na tyle uregulowana, żeby muzea w momencie podejmowania decyzji o przyjęciu bądź nieprzyjęciu szczątków ludzkich do zbiorów mogły korzystać z wytycznych.

Odnosząc się do wspomnianego wcześniej przepisu dotyczącego wskazania przez wojewódzkiego konserwatora zabytków muzeum, które przyjmie obiekty pozyskane podczas wykopalisk, Chochorowska wspomina o niechęci placówek do wystawiania promes z powodu ryzyka, że będą one musiały zająć się zabytkami, którymi nie są zainteresowane. Zwykle chodzi o „niezgodność oferowanych zabytków z programem i zakresem chronologicznym muzealnych zbiorów, zamykającym się w większości muzeów archeologicznych tradycyjnie [podkreślenie EJ] na średniowieczu”¹⁰. Wydaje się jednak, że w dobie rozwoju archeologii czasów współczesnych, nie tylko na Zachodzie, lecz także w Polsce, muzea – zamiast odmawiać przyjęcia zabytków będących poza zakresem chronologicznym ich zbiorów – powinny zrewidować ów zakres i otworzyć się na nowe kategorie eksponatów – nowożytnych i współczesnych, a placówki kształcące archeologów zadbać o zapewnienie odpowiednio wykwalifikowanej kadry¹¹. Wszystko, co znajdujemy na wykopaliskach, było wszak kiedyś nowe i często masowe, a szczątki ludzkie pochodzące z XX w. nie są wcale mniej wartościowe z punktu widzenia historii (i być może też medycyny) niż te prehistoryczne czy średniowieczne. Do rozdzielenia źródeł archeologicznych i zwłok współczesnych można użyć kryterium chronologicznego w dwóch ujęciach – kryterium względne, biorące pod uwagę czas, który upłynął od śmierci osobnika, oraz kryterium bezwzględne, umieszczające granicę między archeologią a ekshumacją w konkretnym punkcie dziejowym. Obie wersje funkcjonują w krajach europejskich.

10 Chochorowska 2016, s. 45.

11 Sugeruje to również Maciej Trzciński: Trzciński, Zeidler 2009, s.18.

Innym kryterium, które można by zastosować do klasyfikacji materiałów archeologicznych, jest – wskazane już – kryterium tożsamości zmarłego. Za „zabytki” należałoby uznać wszystkie te szczątki, w których przypadku identyfikacja i ustalenie tożsamości są niemożliwe, a od śmierci danej osoby minęło więcej niż 30 lat, więc policja nie będzie prowadziła śledztwa w ich sprawie. Takie podejście przyczynia się do ochrony godności osoby zmarłej, która – jak wykazano – w polskim prawie dotyczy wyłącznie poszanowania uczuć żyjących krewnych zmarłego. Jeśli szczątki nie zostały zidentyfikowane, nikt nie będzie się czuł urażony potraktowaniem ich jako materiału badawczego czy eksponatu.

Kolejnym zagadnieniem wartym rozważenia jest to, czy muzeum może przyjąć archeologiczne szczątki ludzkie od osoby fizycznej, a jeśli tak, to na jakiej podstawie. Placówka musi mieć pewność, że wszystko, co dokłada do swoich kolekcji, pochodzi z legalnego źródła. Do prowadzenia badań archeologicznych niezbędne jest pozwolenie wydane przez właściwego dla miejsca planowanych badań wojewódzkiego konserwatora zabytków. Jemu też należy zgłosić przypadkowe znalezisko archeologiczne i teoretycznie jedynie konserwator powinien przekazywać znaleziska archeologiczne do muzeów. Bywa jednak różnie. Sytuacja odbiegająca od ustawowej normy została opisana przez respondenta z jednego z muzeów. Przepalone szczątki ludzkie i fragmenty naczynia przyniósł tam „przypadkowy znalazca”, oczekując za nie zapłaty. Gdy został poinformowany o statusie prawnym znalezisk, zrezygnował z tego ostatniego, ale nadal był zdecydowany przekazać szczątki muzeum. Nie potrafił jednak określić precyzyjnie miejsca, w którym je odnalazł. Fragmenty kości oraz naczynia zostały ostatecznie – zgodnie z zaleceniem wojewódzkiego konserwatora zabytków – przyjęte do zbiorów. Sprawa wydaje się odpowiednio załatwiona pod względem formalnym, wątpliwości budzi w tym przypadku jednak to, czy przechowywanie w muzeum przepalonych fragmentów kości z nieokreślonego kontekstu, a nawet miejsca, ma sens. Czy muzea powinny pełnić funkcję repozytoriów przedmiotów, nawet jeśli są to szczątki ludzkie o tak nikłej (jeśli w ogóle jakiegokolwiek) wartości naukowej? Choć należy też wziąć pod uwagę, że przyjęcie szczątków ludzkich do muzeum zapobiegnie ich potencjalnemu znieważeniu przez znalazcę.

Należy również zastanowić się nad wybiórczym traktowaniem szczątków ludzkich jako materialnych pozostałości ciał zmarłych, które należy

pochować. W jednym z muzeów na wystawie stałej prezentowana jest czaszka z przywierającymi do niej pozostałościami diademu. Pochodzi ona z cmentarza na terenie dawnego kościoła. Pozostałe kości z tego stanowiska zostały po badaniach powtórnie złożone w miejscu znalezienia. Czaszka została zachowana w muzeum, ale nie z uwagi na wartość zabytkową kości, ale jako nośnik pozostałości diademu, który okazał się istotniejszy niż deklarowane zazwyczaj jako przyczyna powtórnego pochówku poszanowanie dla zmarłych. I w tym przypadku kwestia jest bardziej etyczna niż prawna – to, jak podchodzimy do szczątków ludzkich, może zależeć od sumienia, ale jeśli określone stanowisko uznamy za właściwe, dobrze jest się go trzymać niezależnie od okoliczności. Trudno uzasadnić powtórną pochówek względami moralnymi, jeśli dopuszczamy możliwość dezintegracji szkieletu w celu zachowania zabytku niebędącego materiałem osteologicznym. Nie ma to oczywiście znaczenia, jeżeli powtórną pochówek nie jest formalnie uzasadniany szacunkiem dla zmarłych, ale raczej względami technicznymi. W sondażu wzięło też udział muzeum, do którego trafiły po likwidacji starego cmentarza w latach 70. XX w. 3 zabytki: okładka od książeczki, drewniany różaniec i cienki warkocz długości 16 cm. O ile okładkę i różaniec można uznać za zabytki (choć nadal są to przedmioty osobiste zmarłych), o tyle przekazanie do muzeum warkocza, podczas gdy inne szczątki zostały najpewniej ponownie pochowane, wydaje się trudne do uzasadnienia.

Spśród muzeów, które wzięły udział w projekcie, tylko dwa zadeklarowały, że zaprzestały przyjmowania szczątków ludzkich do zbiorów (mimo że oba już takowe posiadają): Od podmiotów prowadzących badania wymagają przekazania analizy antropologicznej uzupełniającej zbiory zabytków ze stanowiska, a szczątki z własnych badań przechowują tylko na czas analizy (następnie są powtórnie chowane). Kilka muzeów zgłosiło, że odmawia przyjęcia szczątków o metryce nowożytniej bądź ze średniowiecznych i nowożytnych cmentarzy przykościelnych. Jedno odmawia też przyjęcia szczątków bez wskazanego kontekstu archeologicznego, a zatem o znikomej wartości naukowej. Ciekawa sytuacja miała miejsce w Muzeum Historyczno-Etnograficznym w Chojnicach: inwestor chciał przekazać szczątki ludzkie wydobyte ze starego cmentarza ewangelickiego, który był w użytkowaniu aż do 1945 r. (muzeum odmówiło).

Preparaty anatomiczne

Zgodnie z ustawą o cmentarzach i chowaniu zmarłych preparaty anatomiczne mogą znajdować się jedynie w zbiorach muzeów wyższych „uczelni medycznych bądź innych uczelni prowadzących działalność dydaktyczną i naukową w zakresie nauk medycznych lub federacji podmiotów systemu szkolnictwa wyższego i nauki prowadzącej działalność naukową w zakresie nauk medycznych” (art. 10 ust. 2) uprawnionych do przyjmowania zwłok niepochowanych (na podstawie decyzji właściwego starosty) lub dobrowolnie przekazanych przez osoby fizyczne (pisemne oświadczenie woli) do celów dydaktycznych. Przechowywanie tkanek w formie preparatu anatomicznego w każdym innym muzeum może być kwestionowane. Wynika to z wyłączenia ich z obrotu, a zatem również z braku możliwości przekazania ich poza uczelnię medyczną.

Zabytki etnograficzne

Szczątki ludzkie w formie mocno przetworzonej, stanowiące przedmioty rytualne zazwyczaj dość odległych od europejskiej kultury, będące w posiadaniu muzeum były już wskazane wyżej. Zabytki te najczęściej zostały przywiezione do Polski w XIX i na początku XX w., kiedy takie praktyki były powszechne i nie budziły większych wątpliwości. Truizmem będzie stwierdzenie, że dziś muzeum otrzymujące propozycję przyjęcia do zbiorów np. wędzonej ludzkiej głowy powinno zgłosić ten precedens na policję. Nie ma bowiem możliwości legalnego wejścia w posiadanie, a tym bardziej przewiezienia przez granicę, podobnego zabytku. Nawet nabycie szczątków ludzkich tam, gdzie jest to legalne (np. w większości stanów USA), nie daje prawa do zabrania ich do Polski i dysponowania nimi.

Relikwie

Relikwiarze znajdują się w zbiorach wielu muzeów historycznych. Są tam traktowane przede wszystkim jako dzieła sztuki (sakralnej), a dopiero w drugiej kolejności jako szczątki ludzkie. Jak już wskazano, tworzenie relikwii jest wykroczeniem z ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Status (poza)prawny tego typu przedmiotów był już omówiony na podstawie artykułu Gardockiej i nie ma potrzeby powtarzać tych argumentów. Gdy jednak mowa o zarządzaniu zbiorami muzealnymi, należałoby relikwie traktować podobnie jak szczątki archeologiczne,

przy założeniu, że nie są to fragmenty ciał osób zmarłych w Polsce w czasie obowiązywania ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, co czyniłoby je szczątkami zachowanymi nielegalnie. Nie są one też dopuszczone do handlu i nie stanowią przedmiotu własności, który można przekazać komuś innemu. Handlu relikwiami oraz przenoszenia ich bez zgody Stolicy Apostolskiej zakazuje również Kodeks prawa kanonicznego (kanon 1190). Muzeum może zatem legalnie przyjąć do zbiorów relikwiarz, status znajdujących się w nim relikwii pozostaje jednak nieustalony.

Zabytki związane z martyrologią

Żaden przepis nie nakazuje traktowania ich inaczej niż zabytkowych wytworów rąk ludzkich. Z uwagi jednak na duży ładunek emocjonalny, jakim obarczony jest taki zabytek, muzeum powinno dobrze przemyśleć jego dołączenie do zbiorów (zgodnie ze statutem) oraz sposób wykorzystania w prowadzonej przez siebie działalności kulturalnej. Spośród wymienionych wcześniej szczątków ludzkich wątpliwości budzą jedynie urny z prochami, których obecność w muzeum martyrologicznym można uzasadnić pełnioną przez nie funkcją mauzoleum/pomnika. Praktyka przekazywania szczątków między muzeami, jak w przypadku Muzeum Auschwitz-Birkenau i Muzeum Historycznego Krakowa, wydaje się jednak trudna do uzasadnienia, również na gruncie prawnym. Nie chodzi o wartościowanie szczątków ludzkich i dzielenie ich na te, które można, i te, których nie można przekazać innemu muzeum, ale raczej o gromadzenie przez placówki zabytków o potencjale naukowo-dydaktycznym zgodnym z ich statutową działalnością. Wydaje się, że w przypadku spopielonych ciał ofiar obozów tylko kilka wysoce wyspecjalizowanych muzeów w Polsce powinno być rzeczywiście zainteresowanych ich posiadaniem i gwarantuje odpowiednie warunki ich prezentowania. Jest to jednak oczywiście tylko zdanie autorki raportu, a nie realny wymóg prawny; posiadanie statusu muzeum historycznego może formalnie uzasadniać przechowywanie takich szczątków.

W Europie szczątki ofiar Holokaustu są cały czas odkrywane i niemal zawsze chowane. Bywają też jednak wykorzystywane w celach politycznych. Rok temu przed budynkiem Reichstagu w Berlinie stanęła urna z prochami ofiar Holokaustu. Jak pisze „Rzeczpospolita”, za akcję odpowiedzialny był Ośrodek Politycznego Piękną (Zentrum für Politische

Schönheit), a jej celem było „zwrócenie uwagi na niebezpieczeństwa związane ze skrajnie prawicowym ekstremizmem”¹². Mimo dobrych chęci aktywistów niemieckie organizacje żydowskie uznały to za „instrumentalizację Holokaustu” i przedsięwzięcie zakończyło się przeprosinami wystosowanymi przez autorów pomysłu. W jaki sposób urna z prochami ofiar nazistowskich obozów znalazła się w rękach prywatnych osób, autorce nie udało się ustalić. Istotne jest jednak to, że posiadanie w zbiorach tego rodzaju zabytku łączy się z ogromną odpowiedzialnością i wymaga wykazania się wielką wrażliwością. Koniecznie należy przemyśleć, czy jest to zgodne ze statutem muzeum i czy prezentowanie ich na wystawach jest merytorycznie uzasadnione. Można też spojrzeć na zagadnienie z drugiej strony i ustalić datę oddzielającą ekshumację od archeologii końca II wojny światowej.

Tkanki regenerujące się oraz krew

Tkanki regenerujące się, jak włosy czy paznokcie (tych ostatnich autorka nie widziała jednak w muzeum jako samodzielnych eksponatów), oraz krew nie mają określonego statusu prawnego. Pamiątki w formie pukli lub wykonanych z nich ozdób nie są przedmiotami kontrowersyjnymi, gdyż ze sporym prawdopodobieństwem można założyć, że włosy te zostały obcięte osobie żyjącej za jej wiedzą i zgodą. Wyjątkiem są oczywiście włosy ofiar KL Auschwitz-Birkenau, które zdecydowanie należy zaliczyć do kategorii zabytków związanych z martyrologią, a nie do pamiątek z ludzkich włosów. Przekazanie ich części innemu muzeum, co miało miejsce w 1989 r., dziś wydaje się przedsięwzięciem przynajmniej wątpliwym. Z krwią jest podobnie jak z włosami – jeśli jest to plama krwi na ubraniu czy innym przedmiocie, przyjmuje się taki przedmiot do muzeum z uwagi na jego wartość historyczną. Gdyby była to fiolka z krwią, należałoby ją raczej traktować podobnie jak preparat anatomiczny.

12 <https://www.rp.pl/Spoleczenstwo/191209593-Berlin-Aktywisci-przepraszaja-za-uzycie-szczatkow-ofiar-Holokaustu.html> [dostęp 27.12.2020].

Ewidencja

Czy szczątki ludzkie powinny być wpisane do inwentarza muzealiów? Odpowiedź na to pytanie, podobnie jak w przypadku akcesji, zależy od tego, o jakich szczątkach i muzeach mowa. Wpisanie przedmiotu do inwentarza muzealiów oznacza, że staje się on własnością muzeum – dobrem narodowym. Jak było już jednak wspomniane, zwłoki i szczątki ludzkie nie mogą być obiektami prawa własności czy majątkowego, a zatem nie mogą być własnością muzeum, a co za tym idzie nie mogą zostać wpisane do inwentarza muzealiów. Anna Tworkowska przyznała jednak, że „uznanie mumii naturalnych za muzealia należące do określonego muzeum pozwala wprawdzie na ustalenie ich własności (co wobec zwłok nie jest możliwe), niedopuszczalne wydaje się jednak zwolnienie podmiotów zobowiązanych z obowiązków zachowania szacunku wobec z mumifikowanych naturalnie zwłok ludzkich”¹³. Nie ma powodu, żeby tego stwierdzenia nie odnosić też do innych niż mumie szczątków ludzkich. Wynika z tego, że posiadanie przez muzea niektórych typów szczątków i wpisywanie ich do inwentarza jest praktyką powszechnie akceptowaną, również przez prawników.

W wielu krajach europejskich, m.in. we Francji i Włoszech, szczątki ludzkie są zarazem obiektami muzealnymi, jak pozostałościami zwłok, w związku z czym podlegają dyrektywom dotyczącym jednych i drugich (zazwyczaj kompletnie ze sobą sprzecznym). Inaczej wygląda sytuacja preparatów anatomicznych pozyskanych legalnie od dobrowolnych dawców bądź ze zwłok przekazanych uczelniom medycznym przez starostę. Ich status – materiałów dydaktycznych będących własnością uczelni – jest w Polsce prawnie usankcjonowany w ustawie o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Zatem jedynymi inwentarzami muzealiów, do których z pewnością można wpisać szczątki ludzkie, są te prowadzone przez muzea wyższych uczelni medycznych. Zabytki etnograficzne natomiast, a raczej bycie przez nie częścią kolekcji, należy potraktować raczej jako świadectwo minionej epoki w muzealnictwie i kolekcjonerstwie, w której wolno było zbierać wszystko. Autorka nie postuluje wykreślenia ich

13 Tworkowska 2013, s. 130.

z inwentarzy, ponieważ w żaden sposób nie ułatwiłoby to znalezienia im właściwego miejsca w zbiorach.

Jeśli chodzi o praktykę muzealną, należy wskazać, iż niektóre placówki wpisują szczątki ludzkie do inwentarza muzealiów, ale są też takie, które z wieloma wykrzyknikami i wytłuszczonym drukiem odpowiadały: „szczątki ludzkie to nie muzealia!!!”. Wątpliwości te dotyczą jednak wyłącznie szczątków pozyskanych podczas badań archeologicznych. Nie ma konieczności opisywania w tym miejscu praktyk stosowanych w poszczególnych muzeach, zwłaszcza że zebrane podczas sondażu odpowiedzi nie umożliwiają przygotowania szczegółowego zestawienia statystycznego¹⁴. Wydaje się, że mniej więcej tyle samo muzeów wpisuje szczątki do inwentarza muzealiów, co ewidencjonuje je w inny sposób – najczęściej zostają skatalogowane w dokumentacji badań archeologicznych lub w inwentarzu pomocniczym, który może być prowadzony dla samych szczątków ludzkich lub dla wielu typów próbek (zoologicznych, botanicznych etc.). W ramach tych rejestrów szczątki bywają wpisywane jako samodzielne obiekty lub jako element kontekstu grobowego. Nie są spisywane poszczególne kości, co wynika zapewne po części z pracochłonności takiego przedsięwzięcia, ale po części również z faktu, iż postępująca w warunkach magazynowych degradacja materiału kostnego wymagałaby częstej aktualizacji wpisów. Należy podkreślić, że zdarzają się placówki, w których szkielety bądź to, co z nich zostało, traktowane są jako szczątki ludzkie (czyli nie zabytki i nie muzealia), szczątki spopielone podczas kremacji natomiast wpisywane są do inwentarza jako zawartość naczynia, w którym zostały znalezione (w grobach popielnicowych). Tego rodzaju rozróżnienie wydaje się nie mieć żadnych podstaw prawnych, etycznych czy nawet merytorycznych. Bywa jednak też odwrotnie: szkielety dostają numery (w ramach zespołu grobowego), popioły zaś traktowane są jako próbki.

Czasem muzealnicy uzasadniają brak wpisu w inwentarzu tym, że szczątki ludzkie to nie zabytki archeologiczne, co w ich rozumieniu dyskwalifikuje je jako muzealia. Niektórzy jednak nie są tego pewni.

14 W części odpowiedzi nie jest jasne, czy respondent, pisząc „inwentarz”, ma na myśli inwentarz muzealiów, inwentarz pomocniczy czy też inwentarz polowy. W celu stworzenia miarodajnego zestawienia należałoby powtórnie zebrać dane przy użyciu inaczej skonstruowanego narzędzia, pozwalającego wyeliminować tego typu niedomówienia.

Respondentka z jednego z muzeów napisała: „Zdaję sobie sprawę, jak różne mogą być podejścia do ewidencjonowania szczątków ludzkich w muzeach. Czasami rozmawiamy o tym z kolegami podczas nieformalnych spotkań i nieustająco mamy poczucie tymczasowości i zawieszenia w tej kwestii”. Niekiedy z korespondencji wynikało jednak, że odpowiadający na pytania muzealnik nie tylko nie był świadom nieokreślonego statusu szczątków ludzkich w ustawodawstwie dotyczącym muzeów, lecz także nie znał w ogóle ustawodawstwa dotyczącego znalezisk archeologicznych, np. nie wiedział, że zabytki pochodzące z wykopalisk mogą zostać przekazane muzeum na własność. Taki stan rzeczy jest najlepszym dowodem na konieczność uregulowania statusu szczątków ludzkich, zwłaszcza tych pochodzących z badań archeologicznych, gdyż pozostałe, jak było wykazane powyżej, nie wydają się aż tak kłopotliwe.

Czy szczątki ludzkie można wycenić?

Kolejnym interesującym zagadnieniem jest wycena szczątków ludzkich, które po przekazaniu muzeum są w rozumieniu ustawy o rachunkowości środkami trwałymi¹⁵. Wymóg ten dotyczyć będzie zapewne tylko tych muzeów, które decydują się przyjąć szczątki ludzkie na stałe, a nie na czas niezbędny do przeprowadzenia analiz, po którym zostaną pochowane. Wycenienia muzealiów w kartach ewidencyjnych, księdze inwentarzowej i księdze depozytów wymaga też rozporządzenie Ministra Kultury w sprawie zakresu, form i sposobu ewidencjonowania zabytków w muzeach, które dotyczy jednak tylko przedmiotów wpisanych do którejś z wyżej wymienionych ksiąg.

Większość muzeów nie wycenia szczątków ludzkich z wyjątkiem tych, które są wypożyczane do innej placówki i należy je ubezpieczyć (nie zostało sprecyzowane w odpowiedziach, na jakiej zasadzie się to odbywa). Jeśli chodzi o szczątki archeologiczne, to w części muzeów nie są one wyceniane, jako że uznaje się je za zabytki/znaleziska archeologiczne, które w Polsce wyłączono z obrotu handlowego, co utrudnia – lub wręcz uniemożliwia – taki proces. Zwłaszcza że większość zabytków nie ma żadnej wartości materialnej, a z estetyczną też bywa różnie. W niektórych muzeach brak wyceny wynika z deklarowanego poszanowania zmarłego.

15 <https://www.gofin.pl/rachunkowosc/17,1,301,162607,muzealia-otrzymane-w-depozyt-w-ksiegach-instytucji-kultury.html> [dostęp 25.12.2020].

Zdarzają się jednak wyjątki. Jedno z muzeów posiadające niewielką liczbę przepalonych fragmentów kości pochodzących z bliżej nieokreślonego miejsca i kontekstu z uwagi na fragmentaryczny charakter i znikomą wartość naukową uznało, że ich wartość jest „niska” i „symboliczna”. To próba wycenienia wartości naukowej, co wydaje się przedsięwzięciem dość karkołomnym. Respondent z innego muzeum, które dziś nie wpisuje już szczątków ludzkich do inwentarza, ale jedynie do połowej księgi wpływów, wspomina o praktyce wyceniania szczątków stosowanej przez poprzednika – na kwoty pomiędzy 10 gr a 100 zł. Według jakiego kryterium – nie wiadomo. Jedno z muzeów w zeszłym roku wprowadziło procedurę wyceniania szczątków ludzkich na podstawie kosztów ich analizy. Odnośnie do kwestii wyceny zbiorów archeologicznych jeden z respondentów apelował o podjęcie działań mających na celu legalne wyjęcie ich spod definicji środków trwałych, właśnie z uwagi na brak możliwości wyceny. Kwestię podstawy wyceny archeologicznych szczątków ludzkich następująco podsumował respondent z Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy: „Dotychczas nikt nie przedstawił muzeom takiej podstawy i ufam, że w głowach ludzi współczesnych nie zrodzą się takie pomysły”.

Problem wyceny dotyczy jednak nie tylko szczątków ludzkich pochodzących z wykopalisk archeologicznych. Ustawa o rachunkowości umożliwia też określenie wartości początkowej środka trwałego na podstawie kosztów jego wytworzenia (art. 31 ust.1), co teoretycznie daje możliwość wyceny wszystkich przedmiotów wykonanych w całości lub częściowo ze szczątków ludzkich: relikwiarzy, preparatów anatomicznych, a nawet rytualnych masek czy instrumentów. W większości przypadków będzie to jednak mocno problematyczne, gdyż przedmioty te wykonane zostały w odległej przeszłości i często odległych kulturach i ustalenie, a następnie przeliczanie kosztów ich produkcji byłoby zapewne kłopotliwe i czasochłonne. Różne szczątki ludzkie, które przyjechały do Polski spoza Europy, z dużym prawdopodobieństwem zostały tam legalnie zakupione, więc nie jest wykluczone, że ich wartość (na podstawie ceny zakupu) została określona już w momencie przekazywania ich do muzeów.

Jak wpisywać szczątki ludzkie w ewidencji?

W zależności od muzeum i przyjętego sposobu ewidencji szczątki ludzkie pochodzące z archeologicznych kontekstów grobowych wpisywane są do rejestru albo pod osobnym numerem, albo jako kolejny przedmiot

należący do kontekstu grobowego, który uzyskuje numer jako całość. Czasem jeden numer inwentarzowy otrzymuje całe stanowisko archeologiczne. Zawartość popielnicy prawie zawsze uzyskuje wspólny numer z naczyniem. Kości nie są numerowane pojedynczo, a w opisie podawana jest ich ogólna liczba, waga (dla popiołów) lub ewentualnie wymienione są bardziej charakterystyczne kości. Wpisy do ksiąg często dokonywane są przed przebadaniem kości przez antropologów i na tym etapie bardziej szczegółowy opis nie jest możliwy. W przypadku preparatów medycznych, relikwiarzy czy zabytków etnograficznych, które zazwyczaj stanowią odrębną całość, sposób ich wpisania do inwentarza nie budzi większych wątpliwości. Ważne, aby nie zapomnieć umieścić w opisie adnotacji o zawartości relikwiarza (muzea używają wtedy określeń „relikwie świętego” albo „szczątki ludzkie”) czy słoja z formaliną.

Czy na szczątki ludzkie należy nanosić numery?

Wspominane już rozporządzenie w sprawie zakresu, form i sposobu ewidencjonowania zabytków w muzeach nakłada na muzea również obowiązek naniesienia na muzealia „nieusuwalnego oznakowania składającego się z oznaczenia właściciela i numeru z księgi inwentarzowej” (§ 6 pkt 1). Na szczęście akt wskazuje też, że są muzealia, w których przypadku nie jest to możliwe. Do takich zapewne należą – jeżeli w ogóle uznaje się je za muzealia – archeologiczne kości ludzkie, zwłaszcza te spopielone. Niektóre muzea decydują się jednak na nanoszenie numerów tuszem na wystarczająco duże fragmenty kości. W Muzeum Archeologiczno-Historycznym w Głogowie przyjęto, że sygnowane powinno być przynajmniej 10% kości stanowiących jeden zbiór (jeden numer w księdze inwentarzowej). W Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, posiadającym prawdopodobnie największe zbiory antropologiczne ze wszystkich polskich muzeów, numery nanosi się jedynie na czaszki, które są przechowywane poza pudełkami zawierającymi pozostałe kości szkieletu. Do pudełek włożone są metryczki z numerami.

Nanoszenie numerów bezpośrednio na kości ma również wymiar etyczny. Na przykład w Stanach Zjednoczonych po wprowadzeniu NAGPRA jakiegokolwiek inwazyjne działania na szczątkach ludzkich są źle widziane. Umieszczenie niezmywalnego numeru z pewnością do nich należy. Zamiast pisania ich bezpośrednio na kościach numery drukowane są na bezkwasowym papierze, a następnie przyklejane wodorozpuszczalną

emulsją, która dobrze trzyma etykietkę na powierzchni, ale jest również łatwo usuwalna i nie pozostawia śladów. Rezygnacja z nanoszenia numerów w ogóle zwiększa niestety ryzyko pomieszenia kości, czego również z przyczyn etycznych należy unikać. W przypadku preparatów anatomicznych, w większości stanowiących szklane pojemniki z płynem konserwującym i organem, łatwo można nanieść numer na naczyniu. Analogiczna sytuacja dotyczy obudowy relikwiarza. Autorka nie ma w tej chwili pomysłu, jak i gdzie nanieść numer np. na spreparowaną ludzką głowę. Jediną opcją wydaje się umieszczenie go na osobnej etykietce doczepionej do zabytku w nieniszczący go sposób.

Deakcesja i powtórny pochówek

Wszystkie przypadki deakcesji, z którymi autorka spotkała się podczas zbierania materiałów do niniejszego raportu, dotyczyły szczątków ludzkich pochodzących z badań archeologicznych. Przekazywano je innej instytucji – np. uczelni potrzebującej zbiorów dydaktycznych – ale częściej w celu powtórnego złożenia w ziemi¹⁶. Autorka jest przeciwna powtórnemu pochówkowi ze względu na nieznaną dzisiejszym archeologom i antropologom pełny potencjał naukowy tych szczątków. Nie zmienia to oczywiście faktu, że jest to praktyka częsta i w pełni akceptowana zarówno przez archeologów, jak i muzealników. Respondent z jednego z muzeów napisał:

Nie uważam, by muzeum było stosownym miejscem do przechowywania kości. Nie prowadzi się na nich żadnych badań, a te, które są w naszych zasobach (zarówno w inwentarzu, ale też, nie wiadomo z jakiego powodu, poza nim), pracownikom przysparzają uczucia niepewności przy okazji prowadzenia inwentaryzacji (zawsze pojawiają się w głowach pytania, z jakiego cmentarza szczątki pochodzą,

16 Ciekawą sytuację opisał respondent z muzeum, które przekazało szczątki ludzkie uczelni wyższej w celu poddania ich analizie antropologicznej, a po kilku latach otrzymało pismo z informacją, że szczątki zostały pochowane, bez słowa wyjaśnienia – taką sytuację należy jednak uznać za kuriozum, a nie standard.

na co zmarła dana osoba, czy ewentualne patogeny pozostały na szczątkach i można się zarazić. Jeśli cokolwiek mogę zasugerować, to w wypracowanych wskazówkach postępowania dobrze byłoby zawrzeć możliwość wykreślenia takich szczątków z inwentarza (najpewniej za zgodą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego) i zgody na pochowanie ich na cmentarzu. Posiadane przez nas szczątki to jedna z tych grup muzealiów, co do których nie odczuwamy potrzeby ich posiadania, a poza tym pozostaje jeszcze kwestia szacunku do zwłok jako takich – tu zajął się praktyczność ewidencjonowania zbiorów z dylematami moralnymi.

W innym mailu pojawiło się pytanie: „Czy w sytuacji, gdy wszystkie muzea mają problemy z powierzchnią magazynową, przebadane szkielety należy w nieskończoność przechowywać na półkach, czy raczej ponownie pochować? A jeśli pochować, to czy razem z ich pośmiertnym wyposażeniem, czy też godzi się ich rzeczy osobiste zachować jako eksponaty muzealne?”. A w jeszcze kolejnym: „Moim zdaniem szczątki ludzkie nie powinny być wpisywane do inwentarzy muzealnych: po opracowaniu naukowym i wyselekcjonowaniu pojedynczych przypadków (przez antropologów) dla badań, które mogą być prowadzone w przyszłości, i nowymi metodami pozostałe powinny zostać powtórnie pochowane w grobach masowych w obrządku (czy w obecności osoby duchownej reprezentującej daną religię) w jakim zmarły został pierwotnie pochowany”.

Informacje o zrealizowanym lub planowanym powtórnym pochówku szczątków ludzkich pojawiały się w odpowiedziach dość regularnie. Za taką praktyką stoi zapewne głęboko zakorzeniona w kulturze polskiej i europejskiej potrzeba pochowania zmarłych, rozumiana jako wyraz szacunku dla nich, ale także brak zainteresowania pracowników danego muzeum badaniami antropologicznymi oraz brak przestrzeni magazynowej. Szczególnie te dwa ostatnie argumenty są dość przygnębiające, aczkolwiek trzeba zaznaczyć, że brak powierzchni magazynowej dotyczy muzealnictwa w ogóle, a nie jedynie kwestii przechowywania szczątków ludzkich.

Podsumowanie i wnioski

Szczątki ludzkie mają podwójny status ontologiczny, co przekłada się na ich podwójny status prawny. Te w muzeach podlegają sprzecznym zapisom ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz ustawy o muzeach. Można wśród nich wyróżnić trzy podstawowe grupy: preparaty anatomiczne, szczątki ludzkie pochodzenia archeologicznego oraz wysoko przetworzone szczątki ludzkie wykorzystane do produkcji przedmiotów użytkowych (zabytki etnograficzne, relikwie etc.). Dodatkową kategorię, przynajmniej pod względem emocjonalnym, stanowią szczątki ofiar Holokaustu i innych zbrodni wojennych. Ponadto w zbiorach znajdują się też przedmioty zupełnie przypadkowe, jak np. kość udowa, która trafiła do placówki w Jaśle jako część kolekcji doktora Kadyiego. Wszystkie te eksponaty stanowią – czasem bardziej, a czasem mniej oczywiste – dziedzictwo kulturowe.

Problemy zgłaszane przez muzealników dotyczyły wyłącznie szczątków ludzkich pozyskanych z kontekstów archeologicznych. Te stanowiące część przedmiotów wykonanych ręką ludzką zwykle nie budzą wątpliwości, ani moralnych, ani prawnych. Z powodu niejasnego statusu tej właśnie kategorii procedury związane z akcesją, ewidencją i deakcesją istotnie różnią się między placówkami muzealnymi. Moralność nakazuje muzealnikom kwestionować ich magazynowanie, a nauka – badać i przechowywać dla przyszłych pokoleń badaczy. Doktryna prawa czy judykatura nie podpowiadają właściwych rozwiązań. Koniecznością wydaje się opracowanie jasnych wytycznych w zakresie traktowania archeologicznych szczątków ludzkich zarówno na etapie akcesji i ewidencji, jak i później – w procesach magazynowania, konserwacji i – przede wszystkim – ekspozycji.

Pierwsze dotyczyć powinny możliwości wpisania szczątków ludzkich do inwentarza.

Muzealne szczątki ludzkie mają niejasny status prawny w wielu krajach europejskich. Zaowocowało to opracowaniem kilku zestawów wskazówek dla muzealników, respektujących obowiązujące przepisy prawa, których interpretacja nie zawsze jest oczywista. Pierwszym europejskim państwem, które podjęło się stworzenia takich wytycznych, jest Wielka Brytania. Kwestię przechowywania i eksponowania szczątków ludzkich w muzeach reguluje tam Human Tissue Act (HTA; pol. ustawa o tkankach ludzkich)¹, uchwalony w 2004 r., zgodnie z którym tkanki osób zmarłych ponad sto lat temu mogą być bez dodatkowych formalności przechowywane i eksponowane w muzeach. W przypadku tkanek osób zmarłych w ciągu ostatniego wieku wymagana jest ich pisemna zgoda. Równoległe do prac nad HTA swoje opracowanie przygotowywała grupa robocza powołana przez Departament Kultury, Mediów i Sportu w brytyjskim Ministerstwie Kultury. Zajęła się ona postępowaniem ze szczątkami ludzkimi znajdującymi się w zbiorach. *Guidance for the Care of Human Remains in Museums* (pol. Wskazówki dotyczące opieki nad szczątkami ludzkimi w muzeach)² opublikowano w 2005 r. Podręcznik przygotowany został z myślą o muzeach w Anglii, Walii i Irlandii Północnej, dla muzeów w Szkocji opracowano oddzielny dokument³. Obie publikacje zawierają analizę i interpretację przepisów prawa, zagadnień etycznych związanych z pracą ze szczątkami ludzkimi, a także wskazówki odnośnie do akcesji, ewidencji, przechowywania, udostępniania, prowadzenia badań, użyczenia oraz eksponowania zbiorów. Brytyjskie wytyczne posłużyły za wzór tym opracowanym i opublikowanym w 2013 r. przez Deutsches Museumbund dla muzeów niemieckich⁴; należy dodać, że właśnie trwają prace nad ich aktualizacją⁵. Kolejnym krajem, który zdecydował się na

1 <https://www.hta.gov.uk/policies/human-tissue-act-2004> [dostęp 27.12.2020].

2 <https://www.gov.uk/government/publications/guidance-for-the-care-of-human-remains-in-museums> [dostęp 27.12.2020].

3 <https://www.museumsgalleriesscotland.org.uk/media/1089/guidelines-for-the-care-of-human-remains-in-scottish-museum-collections.pdf> [dostęp 27.12.2020].

4 <https://www.museumbund.de/wp-content/uploads/2017/04/2013-empfehlungen-zum-umgang-mit-menschl-ueberresten.pdf> [dostęp 27.12.2020].

5 <https://www.museumbund.de/wp-content/uploads/2020/03/2020-maerz-neufassung-der-empfehlungen-zum-umgang-mit-menschlichen-ueberresten.pdf> [dostęp 27.12.2020].

podobne opracowanie, jest Szwecja⁶. Nietrudno zauważyć, że wszystkie te państwa łączy mniej lub bardziej intensywne doświadczenie kolonializmu, jednakże wskazania – choć często nawiązują do praw pokrzywdzonych ludów skolonizowanych – odnoszą się do wszystkich szczątków, a nie jedynie do tych, które potencjalnie należałoby zwrócić tubylcom z ziem skolonizowanych.

Opisane powyżej problemy teoretyczne oraz te zgłaszane przez muzealników pokazują, że polskie placówki również skorzystałyby na opracowaniu jednoznacznych wytycznych. Powinny one odnosić się zarówno do kwestii przyjęcia szczątków do zbiorów, jak i do bardziej szczegółowych kwestii, np. ich ewidencjonowania i wyceny, co jest niemałym wyzwaniem. Publikacja wytycznych powinna docelowo doprowadzić do unifikacji sposobów inwentaryzowania tego typu przedmiotów.

Autorka chciałaby dołożyć do tej analizy kilka własnych refleksji. Przede wszystkim kwestia szczątków ludzkich powinna zostać potraktowana jako osobne zagadnienie, a sposób postępowania należy wskazać w statucie muzeum bądź w formie regulaminu wewnętrznego. Taki regulamin musi zawierać także instrukcję sposobu ewidencji, gdyż jak dotąd decydują o tym kolejni pracownicy muzeum, opierając się na własnych poglądach, co skutkuje niespójnymi zapisami inwentarzowymi stosowanymi w ramach jednej instytucji. Najlepiej byłoby, gdyby miała ona status normy krajowej. Z uwagi na specyficzny charakter szczątki ludzkie powinny stanowić zarówno w ewidencji, jak w magazynie wydzielony zbiór. Powtórny pochówek z kolei musi być poprzedzony procedurą, która umożliwi wskazanie wszystkich potencjalnie zainteresowanych materiałem osteologicznym badaczy. Warto byłoby też rozważyć wprowadzenie minimalnego czasu udostępniania szczątków ludzkich do badań przed pochówkiem oraz zachowywania próbek – o określonych rozmiarach – z każdego zbioru. Wskazane byłoby również nałożenie na muzea obowiązku przeprowadzenia badań antropologicznych materiału kostnego otrzymanego z kontekstów wykopaliskowych lub też wymagania przeprowadzenia tych badań przez prowadzących wykopaliska, niezależnie od tego, czy szczątki pochodzą z grobów szkieletowych, czy ciała palnych.

6 <http://raa.diva-portal.org/smash/get/diva2:1433380/FULLTEXT01.pdf> [dostęp 27.12.2020].

Kwestii wymagających unormowania jest – jak wskazano już wyżej – znacznie więcej. Zasadne wydaje się zebranie opinii jak największej liczby teoretyków i praktyków z tej dziedziny, a następnie opracowanie i opublikowanie wskazówek na wzór tych obowiązujących w Wielkiej Brytanii, Niemczech czy Szwecji. Godną uwagi inicjatywą byłoby też powołanie komisji etycznej, która opiniowałaby projekty naukowe, ale również wystawiennicze, realizowane z użyciem szczątków ludzkich w celu zachowania najwyższych, niebudzących moralnego sprzeciwu standardów. Instytucja taka funkcjonuje np. w Norwegii⁷. Ważniejsze jednak wydaje się w tym momencie wypracowanie wspólnego stanowiska muzealników, archeologów i antropologów.

7 <https://www.forskningsetikk.no/en/about-us/our-committees-and-commission/skjelettutvalget/about-the-national-committee-for-research-ethics-on-human-remains/> [dostęp 1.12.2021].

Bibliografia

Analizowane akty prawne i regulaminy

Dekret Rady Regencyjnej z dnia 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury (Dz.U. z 1918 r. Nr 16 poz. 36).

Department for Culture, Media, and Sport, *Guidance for the Care of Human Remains in Museums*, https://assets.publishing.service.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/906601/GuidanceHumanRemains11Oct.pdf [dostęp 1.12.2021].

Deutscher Museumbund 2013, *Empfehlungen zum Umgang mit menschlichen Überresten in Museen und Sammlungen*, http://www.museumbund.de/fileadmin/geschaefts/dokumente/Leitfaeden_und_anderes/2013_Empfehlungen_zum_Umgang_mit_menschl_UEberresten.pdf [dostęp 1.12.2021].

Europejska konwencja o ochronie dziedzictwa archeologicznego, sporządzona w La Valetta dnia 16 stycznia 1992 r. (Dz.U. 1996 nr 120 poz. 564), <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU-19961200564/O/D19960564.pdf> [dostęp 1.12.2021].

Human Tissue Act, 2004, <http://www.legislation.gov.uk/ukpga/2004/30/contents>. [dostęp 1.12.2021].

Kodeks Etyki ICOM dla Muzeów 2004, http://icom.museum/fileadmin/user_upload/pdf/Codes/poland.pdf. [dostęp 1.12.2021]

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 Nr 78 poz. 483 ze zm.).

- Konwencja w sprawie światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego przyjęta w Paryżu dnia 16 listopada 1972 r. przez Konferencję Generalną Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury, https://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Konwencja_w_sprawie_ochrony_Swiatowego_Dziedzictwa.pdf [dostęp 1.12.2021].
- Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego podpisana w Hadze dnia 14 maja 1954 roku, https://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Haga.pdf. [dostęp 1.12.2021].
- Konwencja o ochronie praw człowieka i godności istoty ludzkiej wobec zastosowań biologii i medycyny, https://www.coe.int/t/dg3/health-bioethic/texts_and_documents/ETS164Polish.pdf [dostęp 1.12.2021].
- Museums Galleries Scotland 2011, *Guidance for the Care of Human Remains in Scottish Museum Collection*, <http://www.museumsgalleries.scotland.org.uk/research-and-resources/resources/publications/publication/378/guidelines-for-the-care-of-human-remains-in-scottish-museum-collections>. [dostęp 1.12.2021].
- Orzeczenie Sądu Najwyższego, Uchwała z dnia 2 lutego 2011 r., I UZP 5/10, <http://sn.pl/Sites/orzecznictwo/Orzeczenia1/I%20UZP%205-10.pdf> [dostęp 1.12.2021].
- Rozporządzenie Ministra Klimatu z dnia 2 stycznia 2020 r. w sprawie katalogu odpadów (Dz.U. 2020 poz. 10).
- Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 2 sierpnia 2018 r. w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, prac restauratorskich i badań konserwatorskich przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków albo na Listę Skarbów Dziedzictwa oraz robót budowlanych, badań architektonicznych i innych działań przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, a także badań archeologicznych i poszukiwań zabytków (Dz.U. 2018 poz. 1609).
- Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 30 sierpnia 2004 r. w sprawie zakresu, form i sposobu ewidencjonowania zabytków w muzeach (Dz.U. 2004 Nr 202 poz. 2073).
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (Dz.U. 2001 nr 153 poz. 1783).
- Swedish National Heritage Board, *Good collections management: Guidance for handling human remains in museum collections*, <http://raa>.

- diva-portal.org/smash/get/diva2:1433380/FULLTEXT01.pdf [dostęp 27.12.2020].
- The British Museum Policy on Human Remains 2006, <http://www.britishmuseum.org/PDF/HumanRemains.pdf> [dostęp 1.12.2021].
- Ustawa z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów (Dz.U. 2005 Nr 169 poz. 1411).
- Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury (Dz.U. 1999 r. Nr 98 poz. 1150 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz.U. 2012 poz. 987).
- Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2003 Nr 162, poz. 1568 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 25 maja 2017 r. o restytucji narodowych dóbr kultury (Dz.U. 2017 poz. 1086).
- Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. 1994 Nr 121 poz. 591).
- Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. 1959 Nr 11 poz. 62).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. 1997 Nr 88, poz. 553).
- Zalecenia UNESCO dot. międzynarodowych zasad odnoszących się do wykopalisk archeologicznych (Recommendation on International Principles Applicable to Archaeological Excavations), http://portal.unesco.org/en/ev.php-URL_ID=13062&URL_DO=DO_TOPIC&URL_SECTION=201.html. [dostęp 1.12.2021].
- Zarządzenie nr 124 Komendanta Głównego Policji z dnia 04.06.2012 r. w sprawie prowadzenia przez Policję poszukiwania osoby zaginionej oraz postępowania w przypadku ujawnienia osoby o nieustalonej tożsamości lub znalezienia nieznanymi zwłok oraz szczątków ludzkich (Dz.Urz. 2012 poz. 29).
- Zarządzenie nr 48 Komendanta Głównego Policji z dnia 28 czerwca 2018 r. w sprawie prowadzenia przez Policję poszukiwania osoby zaginionej oraz postępowania w przypadku ujawnienia osoby o nieustalonej tożsamości lub znalezienia nieznanymi zwłok oraz szczątków ludzkich (Dz.Urz. 2018 poz. 77).

Cytowana literatura

- Charlier P. i in., 2014, *Special Report: Anatomical Pathology. A Glimpse into the Early Origins of Medieval Anatomy Through the Oldest Conserved Human Dissection (Western Europe, 13th c. A.D.)*, „Archives of Medical Science”, 10(2), s. 366–373.
- Cherka M. (red.), 2010, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa.
- Chochorowska E., 2016, *Prawne uwarunkowania muzealizacji zabytków archeologicznych – katalog problemów*, [w:] S. Czopek, J. Górski (red.), *Między nauką a popularyzacją. Muzea i parki archeologiczne*, TAIWPN Universitas, Kraków, s. 35–71.
- Czernik Z., 2016, *Działania Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w zakresie ochrony zabytków*, „Ochrona Dziedzictwa Kulturowego”, 1, s. 15–30.
- Dannenfeldt K.H., 1985, *Egyptian Mumia. The Sixteenth Century Experience and Debate*, „Sixteenth Century Journal”, 16(2), s. 163–80.
- Domańska E., 2017, *Nekros. Wprowadzenie do ontologii martwego ciała*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Drela M., 2006, *Własność zabytków*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.
- Gardocka T., 2015, *Czy zwłoki ludzkie są rzeczą i co z tego wynika?*, [w:] J. Gołaczyński i in. (red.), *Non omnis moriar. Osobiste i majątkowe aspekty prawne śmierci człowieka. Zagadnienia wybrane*, Oficyna Prawnicza, Wrocław, s. 268–280.
- Gniewek E., 2016, *Prawna klasyfikacja rodzajów rzeczy* [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Zarys prawa cywilnego*, Warszawa, s. 98–101.
- Golat R., 2004, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków.
- Gwardzińska Ż., Świąch A., 2017, *Status prawny szczątków ludzkich w badaniach archeologicznych*, „Archeologia Żywa”, 3(65), s. 84–87.
- Hodder I., 2012, *Entangled. An Archaeology of the Relationships Between Humans and Things*, John Wiley-Blackwell, Malden.
- Jastrzębska E., 2018, *Zwłoki czy zabytki – ustawodawstwo vs. intuicja w kwestii archeologicznych szczątków ludzkich*, [w:] K. Zdeb (red.), *Znaleziska archeologiczne. Problemy konserwacji, inwentaryzacji i przechowywania*, Instytut Archeologii UKSW i in., Warszawa i in., s. 205–212.
- Jastrzębska E., 2015, *Prawne aspekty eksponowania szczątków ludzkich w muzeach polskich*, „Muzealnictwo”, 56, s. 183–189.

- Jenkins T., 2011, *Contesting Human Remains in Museum Collections*, Routledge, New York.
- Kliś M., Jarynowski A., 2011, *Archeologia ciała w kontekście przestrzeni wystawienniczej*, „Historia w muzeum. Formy i środki prezentacji”. Konferencja naukowa, 15–17 września 2011, Bydgoszcz, http://th.if.uj.edu.pl/~gulakov/archeologia_ciala.pdf [dostęp 4.03.2021].
- Kobyliński Z., 2018, *Źródła archeologiczne czy święte kości przodków: kulturowe uwarunkowania traktowania kości ludzkich z wykopalisk*, [w:] K. Zdeb (red.), *Znaleziska archeologiczne. Problemy konserwacji, inwentaryzacji i przechowywania*, Instytut Archeologii UKSW i in., Warszawa i in., s. 205–212.
- Kubiak A., 2014, *Inne śmierci. Antropologia umierania i żałoby w późnej nowocześnieści*, TAIWPN Universitas, Kraków.
- Latour B., 1996, *Do Scientific Objects Have a History? Pasteur and Whitehead in a Bath of Lactic Acid*, „Common Knowledge”, 5(1), s. 76–91.
- Latour B., 2010, *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*, przeł. A. Derra, K. Abriszewski, Universitas, Kraków.
- Łopatecki K., 2007, „Obiekty o cechach zabytku” a „zabytek” – problemy terminologiczne w świetle ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, „Zeszyty Dziedzictwa Kulturowego”, 1, s. 193–202.
- Maniurka P.P., 2019, *Prawna ochrona zabytków kościelnych. Problemy dóbr kultury w świetle norm kościelnych*, [w:] N. Błażejczyk, P. Majewski (red.), *Muzea kościelne wobec nowych wyzwań*, NIMOZ, s. 115–128.
- Mazurkiewicz J., Szymaniec P., 2019, „Nie wszystkim umrę, wiele ze mnie tu zostanie...” *Aspekty prawne szczątków ludzkich jako dóbr kultury i integralności zwłok w tradycji kulturowej*, „Studia Prawnoustrojowe”, 45, s. 179–197.
- Michalska-Warias A., 2013, *Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu* [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki, *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II, Komentarz, Art. 222–316*, Warszawa, s. 282–409.
- Mikołajczyk B., 2009, *Czy Bill Bass zostałby w Polsce skazany? Art. 262 k.k. a rozwój kryminalistyki w kontekście działalności tzw. „farmy śmierci”*, [w:] M. Zelek (red.), *III Dni Kryminalistyki Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego. Materiały z konferencji*, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów, s. 301–314.
- Morciniec P., 2009, *Ludzkie zwłoki jako obiekt badawczy: dowolność działań czy normowanie*, „Diametros”, 19, s. 78–92.

- Moshenska G., 2009, *The Reburial Issue in Britain*, „Antiquity”, 83, s. 815–820.
- Nieroba E., 2012, *Między poznaniem rozumowym a doświadczeniem afektywnym. Ekspozowanie szczątków ludzkich w przestrzeni muzealnej*, „Kultura Popularna”, 4(34), s. 150–157.
- Obłąk A., 2019, *Rzeczy wyłączone z obrotu” (res extra commercium) w polskim porządku prawnym*, [w:] J. Jezioro, K. Zagrobelny (red.), *Wybrane zagadnienia polskiego prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Doktora Józefa Kremisa i Doktora Jerzego Strzebinczyka*, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 185–195.
- Olsen B. i in., 2012, *Archaeology. The Discipline of Things*, University of California Press, Berkeley.
- Olsen B., 2013, *W obronie rzeczy. Archeologia i ontologia przedmiotów*, przeł. B. Schallcross, IBL PAN, Warszawa.
- Pilarz Ł., 2021, *Prawo międzynarodowe i krajowe wobec komercjalizacji „ex mortuo” komórek, tkanek i narządów ludzkich*, Wydawnictwo Naukowe Tygiel, Lublin.
- Piontek J., 2013, *Szcątki kostne nie są zabytkiem archeologicznym. Sprawozdanie z panelu dyskusyjnego*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Antropologicznego”, 13.
- Rybak A., *Prawnokarna ochrona godności zwłok człowieka*, „Palestra” 2004, 1–2(49), s. 99–104.
- Shilling Ch., 2010, *Socjologia ciała*, przeł. M. Skowrońska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Starr L., 2018, *Protecting the Past. Finding Common Ground in the Native American Repatriation Movement*, „Women Leading Change”, 3(2), s. 4–14.
- Stobiecka M., 2015, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dn. 23 lipca 2003 roku i jej znaczenie dla polskiej archeologii*, [w:] P. Dobosz, W. Górny, K. Szepelak (red.), *Prawne formy ochrony zabytków i opieki nad zabytkami*, s. 533–544.
- Trzciniński M., Zeidler K., 2009, *Wykład prawa dla archeologów*, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Tworowska A., 2013, *Implikacje prawne i społeczno-kulturowe śmierci człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki ochrony dóbr osobistych*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem

- A. Malarewicz-Jakubów, Wydział Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2013, <https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/handle/11320/3746> [dostęp 1.12.2021].
- Urbańczyk P., 2020, *Trudna historia zwłok*, t. 1: „Wrócisz do ziemi”, Wydawnictwo UMK, Toruń.
- Wieczorkiewicz A., 2000, *Muzeum ludzkich ciał. Anatomia spojrzenia*, Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk.
- Williams H., Giles M. (red.), 2016, *Archaeologists and the Dead. Mortuary Archaeology in Contemporary Society*, Oxford University Press, Oksford.

Materiały internetowe

- Berlin: Aktywiści przepraszają za użycie szczątków ofiar Holokaustu*, 2019, Rzeczpospolita, <https://www.rp.pl/Spoleczenstwo/191209593-Berlin-Aktywisci-przepraszaja-za-uzycie-szczatkow-ofiar-Holokaustu.html> [dostęp 27.12.2020].
- Będkowski M., 2018, *Szkielet Aborygenki i nie tylko. Najdziwniejsze pamiątki polskich podróżników*, https://tytus.edu.pl/2018/06/04/szkielet-aborygenki-i-nie-tylko-najdziwniejsze-pamiatki-polskich-podrozni-kow/?fbclid=IwAR1KoBKYghTJnsxo3OrvkpFZ8fmCSodycHs9p8G-Xr-ib1nb5ozyX_SdIN0 [dostęp 27.12.2020].
- Deutscher Museumsbund überarbeitet Empfehlungen zum Umgang mit menschlichen Überresten*, Deutscher Museumsbund, <https://www.museumsbund.de/wp-content/uploads/2020/03/2020-maerz-neufassung-der-empfehlungen-zum-umgang-mit-menschlichen-ueberresten.pdf> [dostęp 27.12.2021].
- Dział antropologiczny*, Centrum Edukacji Przyrodniczej UJ, <http://www.cep.uj.edu.pl/dzial-antropologiczny> [dostęp 8.03.2021].
- Ghose T. 2013, *Are You Part Iceman? Famous Ötzi Has 19 Living Relatives*, <https://www.livescience.com/40473-otzi-has-19-living-relatives.html> [dostęp 2.12.2021].
- Historia i zbiory Muzeum Człowieka*, Uniwersytet Wrocławski, https://www.antropo.uni.wroc.pl/muzeum_czlowieka/historia-i-zbiory-muzeum-czlowieka/ [dostęp 8.03.2021].
- Kuciński D., 2018, *Prokuratura prowadzi śledztwo ws. czaszki i ludzkich szczątków*, https://lovekrakow.pl/aktualnosci/prokuratura-prowodzi-sledztwo-ws-czaszki-i-ludzkich-szczatkow_24456.html [dostęp 20.12.2021].

- Mumia z Drwęcka*, Encyklopedia Warmii i Mazur, http://encyklopedia.warmia.mazury.pl/index.php/Mumia_z_Drw%C4%99cka [dostęp 4.03.2021].
- Muzealia otrzymane w depozyt w księgach instytucji kultury*, 2013, Gofin.pl, <https://www.gofin.pl/rachunkowosc/17,1,301,162607,muzealia-otrzymane-w-depozyt-w-ksiegach-instytucji-kultury.html> [dostęp 25.12.2020].
- O włos!*, Mediateka Centrum Kultury Zamek w Poznaniu, <https://media-teka.ckzamek.pl/object/o-wlos/> [dostęp 6.12.2021].
- Ryback T., 1993, *Evidence of Evil*, <https://www.newyorker.com/magazine/1993/11/15/evidence-of-evil> [dostęp 1.12.2021].
- Szczątki*, Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/szcz%C4%85tki.html> [dostęp 20.12.2021].
- Szczątki kostne nie są zabytkiem archeologicznym*, Forum archeologii zawodowej, <http://www.archeologiczne.fora.pl/badania-antropologiczne,6/szczatki-kostne-nie-sa-zabytkiem-archeologicznym,1502.html> [dostęp 9.05.2019]
- Znalezisko u Vetterów: to nie mumia a kość*, 2020, Radio Lublin, <https://radio.lublin.pl/2020/06/znalezisko-u-vetterow-to-nie-mumia-a-kosc/> [dostęp 4.03.2021].
- What was the Indigenous response to the removal of Ancestral Remains?*, Return Reconcile Renew, <https://returnreconcilerenew.info/what-was-the-indigenous-response-to-the-removal-of-ancestral-remains.html> [dostęp 3.03.2021].
- Zdziebłowski S., 2018, *Odkryto najstarsze szczątki człowieka w Polsce; mają ponad 100 tys. lat*, <https://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C-31267%2Codkryto-najstarsze-szczatki-czlowieka-w-polsce-maja-ponad-100-tys-lat.html> [dostęp 26.12.2020].

ANEKS. Muzea wzięte pod uwagę przy przygotowywaniu raportu¹

MUZEA PUBLICZNE

Lp.	NAZWA	WOJEWÓDZTWO	ORGANIZATOR	ROK ZAŁOŻENIA	SZCZĄTKI LUDZKIE W ZBIORACH
1.	Biblioteka Kórnicka	wielkopolskie	Polska Akademia Nauk	1826	archeologiczne, etnograficzne
2.	Muzeum – Zamek w Łańcucie	podkarpackie	MKDNIŚ, Marszałek Województwa Podkarpackiego	1934	relikwiarz
3.	Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi	łódzkie	Samorząd Województwa Łódzkiego	1931	archeologiczne
4.	Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Świdnicy	dolnośląskie	Miasto Zielona Góra	1981/1982	archeologiczne
5.	Muzeum Archeologiczne w Biskupinie	kujawsko-pomorskie	Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego	2000	archeologiczne
6.	Muzeum Archeologiczne w Gdańsku	pomorskie	Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego	1962	archeologiczne
7.	Muzeum Archeologiczne w Krakowie	małopolskie	Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego	1850	archeologiczne

¹ W zestawieniu wymienione są muzea, które odpowiedziały na zaproszenie do sondażu i zadeklarowały posiadanie w zbiorach szczątków ludzkich. Dodatkowo wzięto pod uwagę placówki, które nie wzięły udziału w badaniu, ale z pewnością posiadają szczątki ludzkie (o czym autorka wie z innych źródeł).

8.	Muzeum Archeologiczne w Poznaniu	wielkopolskie	Miasto Poznań	1857	archeologiczne
9.	Muzeum Archeologiczne we Wrocławiu – oddział Muzeum Miejskiego	dolnośląskie	Gmina Wrocław	1815	archeologiczne
10.	Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu	warmińsko-mazurskie	Gmina Miasto Elbląg	1954	archeologiczne (w tym włosy)
11.	Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Głogowie	dolnośląskie	Gmina Miasto Głogów	1967	archeologiczne
12.	Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Stargardzie	wielkopolskie	Gmina Miasto Stargard	1960	archeologiczne
13.	Muzeum Częstochowskie w Częstochowie	śląskie	Urząd Miasta Częstochowy, Gmina Częstochowa	1905	archeologiczne
14.	Muzeum Etnograficzne – oddział Muzeum Narodowego we Wrocławiu	dolnośląskie	MKDNiS, Samorząd Województwa Dolnośląskiego	1947	wianki i bukietki wykonane z włosów
15.	Muzeum Etnograficzne im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu	kujawsko-pomorskie	Województwo Kujawsko-Pomorskie	1959	relikwiarze, tzw. kołtun
16.	Muzeum Górnośląskie w Bytomiu	śląskie	Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego	1910	archeologiczne, warkocz z włosów
17.	Muzeum Historyczne w Legionowie	mazowieckie	Urząd Miasta Legionowa	2006	archeologiczne
18.	Muzeum Historyczne w Sanoku	podkarpackie	Starostwo Powiatowe w Sanoku	1934	archeologiczne
19.	Muzeum Historyczno-Etnograficzne w Chojnicach	pomorskie	Powiat Chojnicki	1932	archeologiczne

20.	Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu	mazowieckie	Samorząd Województwa Mazowieckiego	1923	archeologiczne
21.	Muzeum im. Jana Kasprówicza w Inowrocławiu	kujawsko-pomorskie	Powiat Inowrocławski	1931	archeologiczne
22.	Muzeum im. Jerzego Dunin-Borkowskiego w Krośniewicach	łódzkie	Powiat Kutnowski	1978	relikwiarze
23.	Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze	dolnośląskie	Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego	1914	archeologiczne
24.	Muzeum Krakowa	małopolskie	Gmina Miasta Krakowa	1899	relikwiarze, medalion z puklem włosów, lalka z włosami ludzkimi, prochy pomordowanych w obozie w Auschwitz, etui na cygara z (rzekomo) ludzkiej skóry
25.	Muzeum Kresów w Lubaczowie	podkarpackie	Powiat Lubaczowski	1981	archeologiczne
26.	Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce	mazowieckie	Samorząd Województwa Mazowieckiego	1975	archeologiczne
27.	Muzeum Łużyckie w Zgorzelcu	dolnośląskie	Gmina Miejska Zgorzelec	2007	archeologiczne
28.	Muzeum Mazowieckie w Płocku	mazowieckie	Samorząd Województwa Mazowieckiego	1821	archeologiczne

29.	Muzeum Miasta Łodzi	łódzkie	Miasto Łódź	1975	archeologiczne
30.	Muzeum Historyczne Miasta Tarnobrzega	podkarpackie	Gmina Tarnobrzeg	1992	archeologiczne
31.	Muzeum Miasta Zgierza	łódzkie	Miasto Zgierz	1977	archeologiczne
32.	Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym	lubelskie	Sejmik Wojewódzki Województwa Lubelskiego	1963	archeologiczne
33.	Muzeum Narodowe w Gdańsku	pomorskie	MKDNiS, Samorząd Województwa Pomorskiego	1870	fragment mumii egipskiej
34.	Muzeum Narodowe w Kielcach	świętokrzyskie	MKDNiS, Samorząd Województwa Świętokrzyskiego	1908	archeologiczne, relikwiarze
35.	Muzeum Narodowe w Krakowie	małopolskie	MKDNiS	1879	mumia egipska
36.	Muzeum Narodowe w Lublinie	lubelskie	MKDNiS, Samorząd Województwa Lubelskiego	1906	archeologiczne
37.	Muzeum Narodowe w Poznaniu	wielkopolskie	MKDNiS	1903	biżuteria i ozdoby z włosów
38.	Muzeum Narodowe w Szczecinie	wielkopolskie	MKDNiS, Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego	1947	archeologiczne, etnograficzne (pozaeuropejskie)
39.	Muzeum Narodowe w Warszawie	mazowieckie	MKDNiS	1862	mumie egipskie (depozyt UW)

40.	Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej	podkarpackie	MKDNiS, Samorząd Województwa Podkarpackiego	1909	archeologiczne, materiał osteologiczny o nieznanym pochodzeniu
41.	Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy	kujawsko-pomorskie	Miasto Bydgoszcz	1923	archeologiczne
42.	Muzeum Okręgowe w Koninie	wielkopolskie	Samorząd Województwa Wielkopolskiego	1966	archeologiczne
43.	Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu	małopolskie	Samorząd Województwa Małopolskiego	1938	archeologiczne, fragmenty mumii
44.	Muzeum Okręgowe w Rzeszowie	podkarpackie	Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego	1935	archeologiczne
45.	Muzeum Okręgowe w Sandomierzu	świętokrzyskie	MKDNiS, Gmina Sandomierz, Województwo Świętokrzyskie, Powiat Sandomierski	1921	archeologiczne
46.	Muzeum Okręgowe w Sieradzu	łódzkie	Starostwo Powiatowe Sieradz	1937	archeologiczne
47.	Muzeum Okręgowe w Tarnowie	małopolskie	Marszałek Województwa Małopolskiego	1927	archeologiczne

48.	Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej w Kaliszu	wielkopolskie	Samorząd Województwa Wielkopolskiego	1999	archeologiczne, medalion z włosami, urny z prochami zamordowanych w Radogoszczy, urna z prochami z cmentarza ewangelickiego w Kaliszu
49.	Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy	wielkopolskie	Sejmik Województwa Wielkopolskiego	1969	archeologiczne
50.	Muzeum Podkarpackie w Krośnie	podkarpackie	Województwo Podkarpackie	1954	archeologiczne
51.	Muzeum Podlaskie w Białymstoku	podlaskie	MKDNiS, Województwo Podlaskie	1949	archeologiczne
52.	Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku	pomorskie	Samorząd Województwa Pomorskiego	1948	włosy ludzkie
53.	Muzeum Regionalne w Jasle	podkarpackie	Miasto Jasło	1969	relikwiarze, kość udowa przekazana w ramach kolekcji prywatnej
54.	Muzeum Regionalne w Krasnymstawie	lubelskie	Starostwo Powiatowe w Krasnymstawie	1958	archeologiczne
55.	Muzeum Regionalne w Siedlcach	mazowieckie	Samorząd Województwa Mazowieckiego	1967	archeologiczne, portatyl z relikwią
56.	Muzeum Regionalne w Stalowej Woli	podkarpackie	Miasto Stalowa Wola	1999	archeologiczne

57.	Muzeum Solca im. Księcia Przemysła w Solcu Kujawskim	kujawsko-pomorskie	Urząd Miejski w Solcu Kujawskim	2009	archeologiczne
58.	Muzeum Starożytnego Hutnictwa Mazowieckiego w Pruszkowie	mazowieckie	Miasto Pruszków	1975	archeologiczne
59.	Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie	śląskie	Powiat Cieszyn	1802	archeologiczne, fragment mumii egipskiej, relikwiarze
60.	Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu	opolskie	Województwo Opolskie	1900	archeologiczne
61.	Muzeum w Chrzanowie im. Ireny i Mieczysława Mazarakich	małopolskie	Miasto i Gmina Chrzanów	1960	archeologiczne
62.	Muzeum w Gliwicach	śląskie	Miasto Gliwice	1905	archeologiczne
63.	Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich	podkarpackie	Powiat Jarosławski	1925	archeologiczne
64.	Muzeum w Koszalinie	wielkopolskie	Miasto Koszalin	1912	archeologiczne
65.	Muzeum w Łęborku	pomorskie	Gmina Miasto Łębork	1904?	archeologiczne
66.	Muzeum w Łęczycy	łódzkie	Miasto Łęczycza	1949	archeologiczne
67.	Muzeum w Łowiczu	łódzkie	Starostwo Powiatowe w Łowiczu	1905	archeologiczne, biżuteria i bukiety z ludzkich włosów (XIX w.)
68.	Muzeum w Maciejowicach	mazowieckie	Gmina Maciejowice	1988	archeologiczne

69.	Muzeum w Ostródzie	warmińsko-mazurskie	Gmina Miejska w Ostródzie	2000	archeologiczne
70.	Muzeum w Piotrkowie Trybunalskim	łódzkie	Miasto Piotrków Trybunalski	1909	archeologiczne, medalion z puklem włosów, <i>Męka pańska w butelce</i> z włosami ludzkimi na dnie
71.	Muzeum w Przeworsku	podkarpackie	Powiat Przeworski	1958	warkocz z likwidacji cmentarza w latach 70. XX w., mydło z tłuszczu ludzkiego
72.	Muzeum w Raciborzu	śląskie	Miasto Racibórz	1927	archeologiczne, mumia egipska
73.	Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim	łódzkie	Miasto Tomaszów Mazowiecki	1927	archeologiczne
74.	Muzeum w Wodzisławiu Śląskim	śląskie	Urząd Miasta Wodzisław Śląski	1971	archeologiczne
75.	Muzeum Warszawy	mazowieckie	Miasto Warszawa	1936	archeologiczne
76.	Muzeum Zachodniokaszubskie w Bytowie	pomorskie	Województwo Pomorskie	1972	archeologiczne
77.	Muzeum Zamkowe w Malborku	pomorskie	MKDNiS	1961	archeologiczne
78.	Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie	kujawsko-pomorskie	Gmina Miasta Rypin	1980	archeologiczne

79.	Muzeum Ziemi Kłodzkiej w Kłodzku	dolnośląskie	Gmina Miejska Kłodzko	1963	archeologiczne, relikwiarze
80.	Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle nad Notecią	kujawsko-pomorskie	Gmina Nakło nad Notecią	1964	archeologiczne
81.	Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku	kujawsko-pomorskie	Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego	1909	archeologiczne, niearcheologiczne – osteologiczne (od przypadkowych znalezców)
82.	Muzeum Ziemi Miechowskiej	małopolskie	Powiat Miechowski	2012	archeologiczne, relikwiarze
83.	Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego w Międzyrzeczu	lubuskie	MKDNiS, Powiat Międzyrzecki	1946	archeologiczne
84.	Muzeum Ziemi Nadnoteckiej im. W. Stachowiaka w Trzciance	wielkopolskie	Urząd Miasta Trzcianka	1924	archeologiczne
85.	Muzeum Ziemi Prudnickiej w Prudniku	opolskie	Gmina Prudnik	1959	archeologiczne
86.	Muzeum Ziemi Rawskiej w Rawie Mazowieckiej	łódzkie	Miasto Rawa Mazowiecka	1966	archeologiczne
87.	Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą w Sochaczewie	mazowieckie	Gmina Miasto Sochaczew	1977?	archeologiczne
88.	Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie	mazowieckie	Miasto Mława	1929	archeologiczne
89.	Oleskie Muzeum Regionalne w Oleśnie	opolskie	Gmina Oleśno	1960	archeologiczne

90.	Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie	mazowieckie	Samorząd Województwa Mazowieckiego	1923	archeologiczne
91.	Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie	mazowieckie	Samorząd Województwa Mazowieckiego	1988	etnograficzne, preparowane głowy, instrumenty muzyczne z kości, warkocze z włosów
92.	Powiatowe Muzeum Ziemi Głubczyckiej w Głubczycach	opolskie	Powiat Głubczyce	2001	archeologiczne

MUZEA UCZELNIANE*

Lp.	NAZWA	UCZELNIA	JEDNOSTKA ORGANIZACYJNA	SZCZĄTKI LUDZKIE W ZBIORACH
1.	Muzeum Człowieka	Uniwersytet Wrocławski	Katedra Biologii	archeologiczne, mumie egipskie preparowane głowy
2.	Muzeum Historii Medycyny	Warszawski Uniwersytet Medyczny	muzeum ogólnouniwersyteckie	preparaty anatomiczne
3.	Muzeum Historii Medycyny i Farmacji	Uniwersytet Medyczny w Białymstoku	muzeum ogólnouniwersyteckie	preparaty anatomiczne

4.	Muzeum Kryminalistyki	Uniwersytet Gdański	Wydział Prawa i Administracji	eksponaty osteologiczne, mumia naturalna
5.	Muzeum Medycyny Sądowej	Wrocławski Uniwersytet Medyczny	Katedra Medycyny Sądowej	preparaty anatomiczne, sznur wisielczy z ludzkich włosów
6.	Muzeum Medycyny i Farmacji	Śląski Uniwersytet Medyczny (muzeum w Sosnowcu)	muzeum ogólnouniwersyteckie	preparaty anatomiczne, wycinki histopatologiczne

* W zestawieniu ujęte są tylko te muzea, które dostępne są dla zwiedzających spoza uczelni.

MUZEA DIECEZJALNE

Lp.	NAZWA	WOJEWÓDZTWO	DATA ZAŁOŻENIA	SZCZĄTKI LUDZKIE W ZBIORACH
1.	Muzeum Archidiecezjalne im. św. Józefa Sebastiana Pelczara w Przemyślu	podkarpackie	1902	relikwie, archeologiczne
2.	Muzeum Archidiecezjalne Kardynała Karola Wojtyły w Przemyślu	małopolskie	1906	relikwie
3.	Muzeum Archidiecezjalne w Poznaniu	wielkopolskie	1898	relikwie

4.	Muzeum Diecezjalne w Sandomierzu	świętokrzyskie	1902	relikwie, włosy (Napoleona)
5.	Muzeum Diecezjalne w Toruniu	kujawsko-pomorskie	2014	relikwie
6.	Muzeum Diecezjalne we Włocławku	kujawsko-pomorskie	2005	relikwie